DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 260. Sobota, 22 Listopada (4 Grudnia). 1869 r.

Dziennik wychodzi codziennie oprócz Świąt uroczystych i Niedziel. - Prenumerata przyjmuje się w Warszawie i urzędach Pocztowych; w Warszawie przyjmuje się tak w głównym kantorze Dyrekcji przy ulicy Miodowej N. 487, jak i w innych miejskich kantorach.—Prenumerata w Warszawie rocznie rsr. 8;—półrocznie rsr. 4;— kwartalnie rs. 2;—miesięcznie kop. 67.—Bez odnoszenia prenumerata nie przyjmuje się. — Za odnoszenie do domu, dopłaca się miesięcznie kop. 5;—w Urzędach Pocztowych: rocznie rs. 10;—półrocznie rsr. 5;—kwartalnie rsr. 2 kop. 50 i na te tylko termina przyjmuje się prenumerata; w głównym zaś kantorze można prenumerować po tejże cenie na te same termina, a na inne po kop. 92 na miesiąc.

Rok 6.

Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6; za 2-krotne kop. 9; za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadesłane do zamieszczania bez wskazania warunków ze strony autora, przechodzą do zupełnego rozporządzenia Dyrekcji.—Artykuły nieprzyjęte, będą zwracane tylko na osobiste żądania i zachowywane będą 3 miesiące; przyjęte, w razie potrzeby podlegają skróceniom. - Listy przyjmują się tylko frankowane. — Artykuły i ogłoszenia nadsyłane do zamieszczenia *tegoż samego dnia*, powinny być dostawiane do Redakcji przed godziną 9 z rana.—Redakcja otwartą jest dla osób mających interesa, codziennie, oprócz dni świątecznych, od godziny 12 do 1 po południu.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 22 Listopada (4 Grudnia).

Komisja Rządowa Sprawiedliwości ogłasza, iż Komitet Urządzający w Królestwie Polskiem na 309 posiedzeniu w dniu 15 (27) Sierpnia r. b. odbytem, darowiznę sumy rsr. 420 dla Księży Reformatów w Warszawie przez Stanisława Jagodzińskiego aktem urzędowym na dniu 30 Lipca (11 Sierpnia) 1852 r. uczynioną i prawnie przyjętą,—w myśl art. 910 K. C. z zachowaniem praw osób trzecich i pod warunkami w akcie darowizny uczynionemi, zatwierdził.

Kancelarja Okręgu Naukowego Warszawskiego podaje do wiadomości powszechnej, że z rozporządzenia JW. Kuratora Okręgu, z oszczędności pozyskanych na legacie Stanisława Samsona *Rychłowskiego* obecnie uformowane zostało nowe stypendjum po 140 rubli rocznie, dla potomków: *a)* linij zstępnej i bocznych *ojca* testatora, przyczem mają zawsze pierwszeństwo noszący nazwisko Rychłowskich; *b)* linij zstępnej i bocznych *matki* testatora. Przy jednakowych prawach familijnych pierwszeństwo mają najubożsi. Stypendyści winni uczęszczać do średnich lub wyższych zakładów naukowych Okręgu Naukowego Warszawskiego. Kandydaci posiadający prawo i pragnący ubiegać się o powyższe stypendjum, oprócz tych, którzy już zanieśli podania, winni w ciągu sześciu tygodni od daty niniejszego ogłoszenia uczynić podania do Zwierzchników zakładów Naukowych przy załączeniu właściwych dowodów.

Nadzorca I-go Okręgu Warszawkiego Zarządu Akcyzą, niniejszym podaje do wiadomości życzących uzyskać Patenta na sprzedaż trunków z dnia 1 (13) Stycznia przyszłego 1870 roku, jak w mieście Warszawie, tak i w powiatach: Warszawskim, Radymińskim, Nowomińskim i Górno-Kalwaryjskim, że dla uzyskania decyzji na wspomnione Patenta, od dnia niniejszego ogłoszenia, winni udawać się do osób następujących: 1) Handlujących trunkami w mieście Warszawie i w powiatach: Warszawskim i Radymińskim do Nadzorcy I-go Okręgu Warszawskiego Zarządu Akcyzą (w mieście Warszawie przy ulicy Rymarskiej w domu Ministerium Finansów) od godziny 9-ej do 12-ej z rana, i od 5-ej do 8-ej po południu, wyjąwszy niedziel i dni galowych. 2) Handlujący trunkami w mieście Nowo - Mińsku i w innych miastach powiatu Nowo-Mińskiego, również we wszystkich wsiach tego powiatu do Pomocników Nadzorcy I-go Okręgu w mieście Nowo-Mińsku, i 3) Handlujący w mieście Góra-Kalwarja i w innych miastach i wsiach tego powiatu, do Pomocnika Nadzorcy I-go Okręgu w mieście Góra-Kalwarja. Zgłaszający się po uzyskanie decyzji na Patent obowiązany jest, według byłego już porządku, przedstawić dowody, pomienione jak w Ustawie o dochodzie z Akcyzy, tak w Ustawie Handlowej, a również w następnych rozporządzeniach, o niezostawaniu pod sądem i dozorem policji, jak osób życzących zajmować się sprzedażą trunków, tak i zamieszkałych przy nich członków rodniny. Obok tego zawiadamia się, że osoby, które nie wezmą nowych Patentów, a z dniem 1 (13) Stycznia 1870 roku przekonane o sprzedaż trunków, będą pociągnięte do odpowiedzialności jako za sprzedaż bez Patentu, stownie do Art. 19-go przepisów o karach za przekroczenia postanowień o dochodzie od trunków.

Pocztamt Warszawski.—Z dniem 1 (13) Stycznia przyszłego 1870 roku, zamienia się, jako środek tymczasowy, obowiązkowe dla osób prywatnych, przesyłanie za pośrednictwem poczty, jako korespondencji rekomendowanej, wszelkiego rodzaju dokumentów i papierów, nie podlegających opłacie ustanowionej dla listów rekomendowanych, bez względu na adres takowych (a w tej liczbie i do miejsc rządowych oraz osób sprawujących publiczne urzęda), pozostawiając wreszcie, do woli każdego, ekspedjować korespondencją nie pieniężną, zwyczajnym (dla listów prostych) lub istniejącym dla listów rekomendowanych porządkiem, o ile to każdy uzna dla siebie za lepsze i dogodniejsze. O powyższem, Pocztamt Warszawski na zasadzie rozporządzenia Departamentu Pocztowego objawionego przez cyrkularz z d. 22 Października roku bieżącego za N. 16946, poczytuje za obowiązek podać do wiadomości publicznej.

W rozkazie Warszawskiego Ober - Policmajstra do Policji Wykonawczej zamieszczono: Znowu dostrzegam, że prośby od osób niepiśmiennych przyjmowane są w powierzonym mi Zarządzie bez podpisów i oznaczenia miejsca zamieszkania, tak piszących prośby jako też suplikantów. W skutek czego i w uzupełnieniu rozkazów moich z d. 6 (18) Kwietnia 1867 r. za Nr. 96, i z d. 24 Sierpnia (6 Września) 1868 r., za Nr. 237, polecam deżurnym przy mnie i dyrektorze biura urzędnikom, ażeby w razie podania próśb bez powyższych formalności, nieodmawiając przyjęcia onych, zalecali suplikantom uzupełnić takowe wymaganemi szczegółami, po uskutecznieniu czego, prośby przyjmować i wydawać pokwitowania.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 22 Listopada (4 Grudnia).

Według dziennika *Pester Lloyd*, członkowie gabinetu przedlitawskiego nie zdołali porozumieć się pomiędzy sobą co do projektu mowy tronowej i ułożone zostały dwa projekta tej mowy,—jeden przez tak zwaną frakcję doktorów w gabinecie, z wyłączeniem dra Bergera, jak wiadomo nie godzącego się z poglądami swych kolegów, a drugi przez prezesa gabinetu hr. Taaffe. Byłoby to zatem przesilenie ministerjalne w całkowitej pełni, jeżeli doniesienie peszteńskiego dziennika jest prawdziwe.

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

FLORA

PRZEZ

Edmunda de Boissiere.

(Patrz Nr. 258—259).

Ilekroć się zdarzyło że w obec nich opowiadano o szaleństwach jakiegoś młodzieńca, wołali natychmiast z zadowoleniem i pychą: „To nie tak jak nasz Gabrjel!” Biedni, zaślepieni rodzice, nie widzieli jak wtedy uśmiechano się do koła nich złośliwie — szczęściem że poprzestawano na uśmiechu tylko... że nie znalazła się dotąd żadna pobożna dusza, któraby w interesie zagrożonej cnoty czuła się w obowiązku otworzyć im oczy.

W takim błogim spokoju upłynął rok cały—gdy nagle, pewnego dnia, wszystko odkryło się odrazu. Pani Coëtlen wybrała się odwiedzić jednę z przyjaciołek, której syn, oficer w armji francuzkiej, został wykluczony z czynnej służby za długi, i przy tej sposobności nie mogła się powściągnąć z wyrażeniem litościwego współczucia tak ciężko zmartwionej matce. Otóż, traf zrządził że takie uwagi i ubolewania pani Coëtlen były już trzydzieste z rzędu, w tym jednym dniu tylko, i że matka owego oficera uczuła się znużoną odebrawszy aż tyle balsamów na jednę, choć bolesną ranę... Jej próżność macierzyńska oburzyła się i zapragnęła odwetu, zacisnęła wiec usta i odpowiedziała pani Coëtlen cierpkim cokolwiek tonem:

— Zapewne, to co mnie spotkało jest nieszczęściem istotnem—pocieszam się jednak myślą, że nie sama tylko znajduję się w takiem położeniu. Zresztą, ubolewają nademną i tacy nawet, którzy sami na litość zasługują... Ale to już taka kolej rzeczy na świecie, że ludzie często przypatrują się pożarowi w domu sąsiada, nie widząc, że własny ich dom gore w tej samej chwili.

— Chcę wierzyć, kochana pani, że to co mówisz, nie stosuje się do mnie?..

— O! nie wierz pani niczemu i nic nie bierz do siebie—to będzie najroztropniej może...

— Jak to? chciałażbyś pani dać mi do zrozumienia, ze Gabrjel...

— Twój Gabrjel, kochana pani jest aniołem... to już przecież wszystkim wiadomo... Mój Boże! i mój Juljusz był także aniołem, jeszcze w wilję tego dnia w którym dowiedziano się że jest zadłużonym po uszy.

— Ma-ż to być przestrogą dla mnie? Zaklinam panią, wytłumacz się jaśniej!.. Czy istotnie dowiedziałaś się czegoś złego o moim synu? Ależ w takim razie, nie wahaj się... Obowiązek nakazuje powiedzieć matce wszystko co tylko dotyczy losu jej syna.

— Przyznaję—masz pani słuszność i dla tego jedynie wyznam ci szczerą prawdę. — Zresztą, prędzej czy później dowiedziałabyś się o wszystkiem, lepiej więc będzie że usłyszysz to z ust przyjaciołki.

— Ach! pani... niepokoisz mię okropnie!..

— Nie ma znowu nic aż tak strasznego—zresztą rzecz do naprawienia, jak każdy błąd młodości... Krótko mówiąc—syn pani żyje z aktorką.

— Z aktorką? Ależ to niepodobna!..

— Oh! pani tylko sama możesz powątpiewać o fakcie znanym całemu miastu.

— Lecz... któż jest ta aktorka?

— Śpiewaczka... nazywa się Flora... Miała tu ona wielki rozgłos przeszłego roku.

— Ba! Jeżeli to było w przeszłym roku!..

— Moja droga pani... Ta... osoba, nie wyruszyła się ztąd od owego czasu i obecnie znajduje się w Rennes dla przyjaźni twego syna tylko... Z czego jednak utrzymywała się przez czas tak długi? o tem najlepiej wiedzieć musi syn pani.

— Ależ on nie ma pieniędzy!

— Hum! Ma przecież swój podpis...

— I pani sądzisz, że Gabrjel zniżyłby się aż do podpisywania wekslów?

— Dla czegoż nie! Dziś młodzież postępuje tak pusto... Wiem o tem z doświadczenia niestety! Musiałam przecież wykupić weksle mojego syna!...

Pani Coëtlen wróciła do domu cała wzburzona. Wiadomość o postępowaniu jej syna wydała się tej zacnej obywatelce tak potworną, że nie mogła opanować miotającego nią oburzenia. „Żyje z aktorką!”

Poprzednie wiadomości o nieporozumieniach w łonie gabinetu, nadają temu doniesieniu wielkie prawdopodobieństwo.

Ciało prawodawcze francuzkie, po raz pierwszy za cesarstwa, samo wybierało sobie, na mocy ostatniej uchwały senatu, prezesa i wiceprezesów, których dotąd mianował cesarz. Prezesem obrany został znaczną większością głosów p. Schneider, który na poprzedniej sesji pełnił te same obowiązki z nominacji cesarza. Wice-prezesami obrani zostali dwaj członkowie prawicy: baron Hieronim David, jeden z przewódców tak zwanych arkadyjczyków i p. Dumiral, którzy obadwaj także poprzednio pełnili te obowiązki z nominacji cesarza, i dwaj członkowie stronnictwa środkowego: margrabia de Talhouet i pan Chevandier de Valdrome. Prezydjum to zostało wybrane tylko na dokończenie sesji nadzwyczajnej, a przy rozpoczęciu sesji zwyczajnej nowe nastąpią wybory.

Patrie uzupełniając wiadomości o ultimatum wysłanem przez Portę do Kairu, donosi, według ostatnich wiadomości z Konstantynopola, że opóźnienie o parę dni wysłania tego ultimatum spowodowane zostało przez zawiadomienie, iż ambasadorowie mocarstw przed opuszczeniem Egiptu mieli naradę z wice-królem. Następnego dnia po tej naradzie wice król zwołał własną radę, której większość uznała, że 6 punktów z 10 zawartych w ultimatum mogą być przyjęte. Jeden z dzienników doniósł, że mocarstwa porozumiały się w przedmiocie uniknięcia starcia. *Patrie* zaś utrzymuje, że jakkolwiek mocarstwa pragną uniknięcia starcia, porozumienie dyplomatyczne, w właściwem znaczeniu tego wyrazu, nie nastąpiło pomiędzy niemi, tembardziej że ich działanie w Konstantynopolu zostało wyczerpane, gdyż Porta oświadczyła, że nie zgadza się na dalsze rozprawy, i w ogóle nie dozwalała na mięszanie się mocarstw do sporu czysto wewnętrznego. Z drugiej strony jednak, nie mogłaby spełnić swej groźby, złożenia Ismail-paszy z godności wice-króla, bez udziału mocarstw, z powodu iż w traktatach nadających tę godność Ismail-paszy uczestniczyły mocarstwa.

Telegramy
Dziennika Warszawskiego.

Wiedeń, *21 listopada (3 grudnia)*. **Rada państwa zwołana została na 11 grudnia.**

Trjest, *21 listopada (3 grudnia)*. **Cesarz i cesarzowa dziś tu przybyli.**

Florencja, *21 listopada (3 grudnia)*. **Król udzielił Beustowi order Zwiastowania.**

Paryż, *21 listopada (3 grudnia)*. **Zaprzeczają wiadomości, jakoby ambasador francuzki żądał załatwienia sporu turecko-egipskiego za pomocą interwencji wielkich mocarstw.**

Lizbona, *21 listopada (3 grudnia)*. **Przesilenie ministerjalne; wielka demonstracja z okazji rocznicy niepodległości Portugalji.**

(Correspondenz Büreau).

Wiadomości telegraficzne

* *Kursk, 18 (30) listopada.* Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Michał Mikołajewicz przybył pomyślnie, wraz ze Swą Rodziną, wczoraj o godzinie 7-ej wieczorem, do Kurska. *(Birż. Wied.)*

* *Msta, 18 (30) listopada.* Kra przestała prawie całkiem płynąć na rzece Mście. Most pontonowy został ustawiony i pasażerowie przeprawiają się na nim, lecz przewóz bagażów końmi z brzegu na brzeg jest utrudniona z powodu popsutej drogi. *(Tamże).*

* *Moskwa, 19 listopada (1 grudnia).* Rozeszły się tu pogłoski, że na drodze żelaznej moskiewsko-kurskiej wydarzył się znowu wypadek nieszczęśliwy. Szczegóły nie są jeszcze znane. — Bawełny amerykańskiej, z powodu ustania dowozu takowej z Petersburga, nie ma na sprzedaż w Moskwie. *(Tamże).*

* *Londyn, 19 listopada (1 grudnia).* Książę Albert wyjedzie w sobotę do Petersburga, dla znajdowania się tam w dniu uroczystości rocznicy ustanowienia orderu św. Jerzego. *(Gon. Urzęd.)*

* *Paryż, 1 grudnia (19 listopada).* Na dzisiejszem posiedzeniu ciała prawodawczego, przy wyborach na prezesa, Schneider uzyskał 151, minister rolnictwa Leroux 54 i Grévy 37 głosów. Włożono do urny 26 kartek wyborczych bez napisu. Wybrany został przeto Schneider, który zabrał niezwłocznie głos. Powiedział on, że winszuje sobie objęcia obowiązków prezesa na skutek szacunku dla niego jego kolegów, i że jest to zaszczytem dla niego stanąć na czele zgromadzenia. Powody osobiste mogłyby go skłonić do odmówienia tego zaszczytu, lecz uważa on za swój obowiązek być wszędzie gotowym do usług w takim czasie, w którym kraj wymaga tego. (Oklaski.) Na uwagę ze strony deputowanego Kératry, prezes oświadcza, ze teraźniejsze biura mianowane zostają jedynie na czas trwania sesji nadzwyczajnej. Na wice-prezesów wybrani zostali: Talhouet 244, Chevandier 141, Hieronim David 137 i Dumiral 144 głosami. Z pomiędzy innych kandydatów uzyskali: Daru 98, Grévy 73, Buffet 75, Busson Billault 67, Ségris 28 i Mège 24 głosy. *(Wolff's T. B.)*

𝕾. Aforyzmy). Prasa galicyjska znów wydała jęk boleści głęboki, nad egzekucją Najwyższego ukazu z dnia 1 czerwca 1869 r. celem zredukowania niektórych miasteczek w tutejszym kraju, na pospolite osady. Naturalnie, jest to znowu według niej nowy gwałt popełniony na narodzie polskim, jak wszystko, cokolwiek się tu odmieniło, jest zwykła oznaczać. Reforma spraw włościańskich, nie dobra; reforma katolickiego duchowieństwa, fatalna; reorganizacja zakładów edukacyjnych, niegodziwa; operacje banków z uwzględnieniem interesów włościańskich, bezpożyteczne. Słowem jednem, wszystko cokolwiek się tu robi lub robić zamierza, upada pod ciosami krytyki zagranicznej giermańsko-polskiej prasy, tak, że aż rumieniec wstydu występuje nam na lica, że też rząd nie może pomimo usiłowania z swej strony, nic takiego uczynić, coby mu pochwały i uznania tego areopagu politycznego w nagrodę przyniosło. Najgorzej nas jednak z tego wszystkiego boli ta ostatnia na teraz krytyka, co się tyczy redukcji miast. Myśleliśmy, że tu przynajmniej będziemy w zgodzie z naszymi sędziami, z tego powodu, iż jeden z ich znakomitych publicystów i gorących patrjotów ([1]), a którego mówiąc nawiasem, nie warci są ci wszyscy redaktorowie wszystkich galicyjskich, poznańskich i emigracyjnych pism, prochów obaczyć, bo już dawno umarł; był mniemania, iż Polska potrzebuje miast wielkich i bogatych, motywując swoje twierdzenie tym faktem, że mnogość miasteczek była więcej interesem posiadaczy, niżeli potrzebą niezbędną kraju; ale i to nas niestety, zawiodło! Słowem jednem powtarzamy jeszcze raz, rząd nasz rodził się widać pod nieszczęśliwą gwiazdą, skoro w niczem, ale to w niczem, dogodzić zakordonowym krytykom nie może. Bo jużciż przecie by sami nakoniec przyznać mogli, gdyby nie ta zarozumiałość tradycyjna, który się pozbyć na swoje nieszczęście nie mogę, iż nikt nie nie umie tylko oni, że pomimo tego że rosjanie tu rządzą, tak znowu bardzo źle nie jest. Lud wolny; miasta przemysłem ożywione, rękodzielnie różnego rodzaju są czynne i podnoszące się, koleje żelazne po całem imperjum budujące się; oto bilans naszego ruchu. A za kordonem, jeżeli wolno zapytać panów, co?... Wykażcie się, jakie są prac waszych rezultaty, przynajmniej odkąd cieszycie się wolnością konstytucyjną. Pokażcie przez ten dziewięcioletni czasu perjod, co macie, co zdobyliście na polu realnych korzyści, które lada kaprys władzy wam nie odbierze. Jedna linja kolei żelaznej przecinająca ku zachodowi Galicję, z 2-ma konarami czerniowickiej i brodzkiej; jedna fabryka skór, która wytrzymać nie może konkurencji przemysłu austrjackiego nawet na tem jedynem polu, bo gorsze i droższe skóry wyrabia jak w Austrji; parę cukrowni i parę fabryk ordynaryjnego sukna— oto cała wasza galicyjska industrja i dowód waszego rozumu, jak umiecie korzystać nawet z tych wolności jakie macie. Dużo krzyku, a mało rzeczy, to

([1]) Staszic.

---

te wyrazy huczały gromem w jej uszach. Widok pokoju syna, w którym wszystko zastała w porządku, uspokoił ją nieco i powiedziała sobie, że oskarżenie mogło być fałszywem lub przesadzonem. Taką łudząc się nadzieją, doczekała obiadowej godziny. Gabrjel na kilka minut przed podaniem do stołu, zjawił się wreszcie. Fizjognomja młodzieńca miała wyraz spokojny — i matka poglądając nań bacznie, nie mogła dostrzedz nic takiego co by świadczyło o rozpustnem życiu — zdawało się jej owszem, że w czystych oczach młodzieńca jaśniała dusza pełna niewinnego pokoju.

Zacna dama gotową już była myśleć że oszkalowano jej syna i dla utwierdzenia się w tej myśli postanowiła wypróbować go nieco. Zapytała więc nagle, z przybraną obojętnością:

— Ale... Gabryjelu... Powiedz mi, co to za jedna jest ta jakaś Flora?.. Czy prawda że ma wielki talent?

Cöelten podniósł żywo głowę i odrzekł:

— Prawda.

— Słyszałam, że ta pani czy panna... ma osiedlić się stale w Rennes?

— Ah!..

— Nie pojmuję jednakże jaki urok mieć może nasze spokojne miasto dla kobiety podobnego... rodzaju...

Młodzieniec widocznie zmięszany zaczął krajać na talerzu jarzynę, jak gdyby to była pieczeń.

— Co myślisz o tem, mój synu? ozwała się znowu zacna dama.

— Ja?.. Nic.

— Nic?

Gabrjel pojął że milczenie zupełne może nań zwrócić podejrzenie—odpowiedział więc z pewną niecierpliwością:

— Dla czegóż chcesz, moja matko, abym się zajmował tą... aktorką? Czy cię to obchodzi co ona robi lub gdzie mieszkać zamyśla?..

— Kto wie?

Pan Cöetlen słuchając z pewnem podziwieniem tej rozmowy i widząc jawne już pomięszanie syna zapytał:

— Cóż tam takiego zaszło? Niechże się dowiem i ja także.

— Dowiedz się więc, że Gabrjel wplątał się w sidła tej kobiety.

— Matko... pozwól sobie powiedzieć, że doniesiono ci fałszywą wiadomość. Zaręczam ci, że ta... dziewczyna... jak ci się podobało ją nazwać, jest bezinteresowną zupełnie...

— Więc to prawda! Więc znasz ją nieszczęśliwy chłopcze?

— Prawda że znam pannę Florę, lecz to fałsz ażebym był nieszczęśliwym z tego powodu...

Pani Coëtlen odwróciła się do męża, jakby chcąc go wziąść za świadka tego okropnego przyznania.

— Pomówimy o tem później,—rzekł poważny ojciec rodziny, znaczącem spojrzeniem wskazując żonie służącę, która usługiwała przy stole.

W istocie, tegoż jeszcze wieczoru przedyskutowano całą tę kwestję w sposób mocno niepokojący młodego człowieka, który jednakże nie chciał się poddać mówiąc:

— Czyliż więc nie mam prawa żyć jak każdy młody człowiek w mym wieku?

— Nie masz prawa robić szkandalu, zawołała oburzona matka. Wszakże to już od roku przeszło, jak istnieje ten przemierzły stosunek!..

— A jednak dziś dopiero dowiedziałaś się o nim—dowód to najlepszy, że nie było żadnego szkandalu.

— Ależ to jest aktorka! nieszczęśliwy chłopcze... Gdyby choć inna kobieta... ale to aktorka!..

I jak tu było walczyć z podobnem uprzedzeniem! W Rennes, dotąd jeszcze istnieją wyobrażenia średniowieczne, dawno już wygasłe gdzie indziej—tam—jeszcze w przekonaniu staro-bretońskich dewotek, aktorka jest istotą djabelską, od której uciekać należy pod karą potępienia wiecznego.

Wprawdzie, pan Coëtlen dalekim był od podzielania takich wyobrażeń swej żony i wiadomość o stosunku syna z śpiewaczką, nie oburzyła go ani zdziwiła nawet. W głębi duszy usprawiedliwiał może młodzieńca, lecz głośno musiał nań się oburzyć. Gdyby to jeszcze była jedna z tych miłostek przelotnych... powiedziałby może: Ba! Niech się młodość wyszumi, lecz widząc stosunek, który trwał z tak dawna i groził przedłużeniem bez końca, musiał przyznać, że rzecz zasługuje na zajęcie się nią poważne.

(d. c. n.)

wasza cecha. Polityków jak grzybów w lesie po deszczu, a co jeden to lepszy, gdy tymczasem najszczerzej powiemy, brak ich zupełny, bo ani jednego nie ma może polityka w tem całem ustawodawczem zgromadzeniu co rok rocznie zbiera się we Lwowie, budując Polskę „od morza do morza” od lat dziewięciu;—co także jest do wodem waszego rozumu. Kto szuka Polski w Austrji, ten jej nie znajdzie. *Polska jest w Rosji! bo Rosja jest i będzie w słowiańszczyźnie. Kto więc mówi, że chce Polski, a nienawidzi Rosji, ten nienawidzi słowiańszczyzny, a w słowiańszczyznie i Polskę.*

---

* (Ruski teatr). W mieście Suwałkach, podług doniesienia miejscowej gazety gubernjalnej, od trzech miesięcy bawi ruska trupa, pod kierunkiem utalentowanego aktora, p. Doroszenki Początkowo skład jej był nieliczny; cała trupa składała się z 7-u lub 8-u osób, ale p. Doroszenko, widząc możność urządzenia tam ruskiego teatru i zachęcony uprzejmem przyjęciem ruskiego towarzystwa w Suwałkach, zajął się powiększeniem personelu trupy. Po przybyciu pań: Saburowej, Bielskiej, Smorowej i p. Surowszczykowa, scena ożywiła się. Na ostatniem przedstawieniu, danem na dochód tamecznych ochron, teatr był natłoczony, a wiele osób nie dostało miejsca. Z przyjemnością zauważano, że połowa publiczności składała się z tutejszych krajowców, którzy z początku jakby stronili od uczęszczania do ruskiego teatru. Dawano „Kochinchinkę”, „Napój miłosny” i „Słabą strunę”. Obok talentu p. Doroszenki, zamiłowanie sztuki dramatycznej i staranie o polepszenie personelu, ta pierwsza i jedyna ruska trupa w nadwiślańskim kraju będzie prawdziwą rozkoszą nie tylko ruskiego towarzystwa, ale i miejscowych mieszkańców i obezna tutejszych krajowców z trybem ruskiego życia i literaturą dramatyczną.

* (Kurjerek). Ani jedna szmatka nie pozostała z onegdajszego śniegu! Wczorajsza odwilż w ciągu dnia, a wiatr silny w nocy, roztopiły go do szczętu—Już to wiatr potrzebnym był koniecznie, choćby dla osuszenia chodników, po których wczoraj trudno było chodzić bez wysokich kaloszy. Dziś powietrze nie oziębiło się wcale, tylko wiatr silny, pozostałość nocy, zrywa się jeszcze chwilowo.

— Patronką dnia dzisiejszego jest święta Barbara, orędowniczka od nagłej śmierci, a także opiekunka przewoźników. Różne przysłowia lud powtarza na pamiątkę dnia tego — i utrzymuje że jeśli na świętą Barbarę jest mróz w powietrzu, to zima będzie nieśnieżna i słotna, gdy zaś przeciwnie, w dniu św. Barbary na świecie błoto, to już na pewno sanie szykować trzeba. Jeżeli ten prognostyk jest prawdziwym, to wiatr straszliwy który dął, świstał i wył przez całą noc dzisiejszą, niepotrzebnie wysuszył nam z błota ulice, albowiem zmniejszył nadzieję sanny, która przecież jest zawsze prawdziwą uciechą warszawianek tak namiętnie lubiących szlichtadę.

W dniu świętej Barbary
Odziej kożuch stary.

powiada jedno przysłowie — rozumie się że mówi tak do tych jedynie, którzy nowych kożuchów nie mają.

— Dziś, o godz. 12-ej w południe, ma się odbyć jeneralna próba koncertu Moniuszki, który już nieodwołalnie danym być ma w salach redutowych w dniu 8-m b. m., czyli w przyszłą środę, o godz. 1-ej z południa.

— Onegdaj wyjechał do Petersburga fotograf tutejszy p. Brandel—a to w celu zdjęcia na miejscu fotografij z wnętrza niektórych teatrów tamtejszych. Fotografje te, będą następnie w reprodukcjach powiększone bardzo, tak, iżby na scenach owych teatrów mogli być również umieszczeni artyści odznaczający się w ich składzie. Wzór do takich fotografij zdjęty z wnętrza teatru opery w Petersburgu, znajdował się już przez czas jakiś w oknie wystawy zakładu p. Brandla i Sp. na Nowym Swiecie.

— Na tutejszą wystawę sztuk pięknych Kostrzewski dał obrazek przepyszny: pełen charakteru, życia, tendencji, a głośno opowiadający swoją osnowę! Obrazek ten przedstawia „Powrót kolonisty” i jest pendentem do „Przybycia kolonisty,” utworzonego dawniej, przez tegoż artystę. Wszystko tam pomyślane rozumnie i wykonane dobrze — od powozu obciążonego łupem pod którym się most załamuje, aż do starego żebraka naprożno wyciągającego rękę do wzbogaconego kolonisty — całe to płótno napiętnowane jest prawdą i siłą. Może ściśle mierzący kompetencji znajdą i w tym obrazku jakieś niedoskonałości techniczne—dla nas jednak wart on tyle złota, ileby sam zaważył oprawnym będąc nawet w ołowiane ramy.

— Co dni kilka spotykamy wiadomości, na domysł snać rzucane, o miejscu, na którem ma się wznieść budynek teatru letniego. Przed kilku dniami, jeden z Kurjerów tutejszych nadmienił, że teatr ten ma istnieć na placu zakończającym ulicę Niecała od saskiego ogrodu — wczoraj zaś, Warszawski podaje wiadomość, zasłyszaną jedynie, że teatr letni stanąć ma przy Włodzimierskiej ulicy. Nie wiedząc jeszcze, czy miejsce na budowę tego teatru istotnie już oznaczono, powiemy tylko, że obadwa proponowane wyżej punkta, posiadają wszelkie warunki mogące przyczynić się do zapewnienia pomyślności i tak już z natury swej, wybornemu i korzystnemu przedsięwzięciu.

— W tej przedzimowej a bardziej może przedkarnawałowej porze, znaczniejsi kupcy tutejsi, już zaopatrzyli się w najnowsze materjały strojów—damskich szczególniej. Oprócz koloru wody Nilowej (który mówiąc nawiasem, musiał odmienić się bardzo w tych dniach po ogromnym tych wód wylewie), suknie pięknej połowy rodzaju ludzkiego, mogą być także koloru zielonego, granatowego, szaropopielatego, śliwkowego i pawiego... ogona, który się mieni błękitno i zielono. A propos ogona, dodamy tu jeszcze, że ogony do krótkich sukien damskich, robią się teraz przypinane—tak, że je dowolnie nosić z sobą lub zostawiać w domu można. Zresztą, nie znając się dobrze na tych wszystkich toaletowych szczegółach, odsyłamy ciekawych do głównej akademji strojów warszawskich, istniejącej przy rogu ulicy Nowo-Senatorskiej i teatralnego placu.

— P. Romanowski w swojej rozgłośnej fabryce powozów, wyrabia obecnie velociped nowego pomysłu, na którym każdy z łatwością będzie mógł jeździć od razu.

— Przypominamy czytelnikom, że w poniedziałek wieczorem odbędzie się w resursie kupieckiej koncert zapowiedziany już przez nas, program którego podajemy niżej, z udziałem p. Modrzejewskiej i p. Izydora Lotto.

— *Swetozor*, pismo czeskie, zamieściło w przekładzie J. Golla prześliczny poemat Słowackiego: „Ojciec zadżumionych”. Poemat ten deklamował u nas dwukrotnie Królikowski na koncertach publicznych i wywołał ogromne wrażenie.

— W Wiedniu od pewnego czasu zaprowadzono nowość w choreograficznym dziale widowisk, wprowadzając do baletów tak zwane potpourri tańcujące; jest to pas ułożone z wszystkich tańców, począwszy od poloneza aż do polki. U nas takie potpourri wykonywają się obecnie w Prado, podczas dawanych tam lekcij tańca.

— W Galicji z powodu zniesienia nagród za wytępianie dzikich zwierząt, wilki rozmnożyły się bardzo i wyrządzają mnóstwo szkód, prawie tuż pod miastami, w oczach obojętnych widzów.

— W dniu onegdajszym, w cyrkule Jerozolimskim, Jan Zwierzchowski, podoficer dymisjonowany, lat 49 liczący, przechodząc przez ulicę Chmielną poślizgnął się, upadł i złamał sobie rękę prawą. Odesłano go do szpitala wojennego Ujazdowskiego.

— W cyrkule Bielańskim, Natan Koch, powożący sankami Nr. 343, najechał na przechodzącą starozakonną Haję Kiszenfeld, lat 65 liczącą, która skutkiem tego uległa nieszkodliwemu stłuczeniu ramienia. Kiszenfeld odesłana do szpitala, a sankarza aresztowano.

— W tymże cyrkule, Tuchband, krawiec, w domu pod Nr. 1776*a* zamieszkały, nakładł do pieca w którym paliło się, słomy, od czego zapaliły się sadze w kominie, lecz ogień natychmiast przez kominiarzy ugaszonym został.

* (Strachy). Dziennik *Liberté* podaje następujące zdarzenie: Trzech młodych ludzi powracało wieczorem z okolic Paryża z wesela, które trwało trzy dni, oczywisty dowód że ci panowie znajdowali się pod wpływem hulanki i wina wypitego za zdrowie nowożeńców. Przechodząc przez wieś, gdzie wszystko spoczywało w głębokim śnie, niewyłączając nawet psów na uwięzi, i spostrzegłszy będący przy drodze cmentarz wiejski, umyślili odegrać na nim dramę czyli operę nocną z strasznemi efektami, aby nastraszyć spokojnych mieszkańców wioski. Jakoż, jeden z nich mający z sobą flet, zaczął wygrywać okropne fantazje; drugi, podjąwszy obłamki wazonu zrobił z nich kastanjety, a trzeci począł udawać głos sowy i jęk jakby duszy męczonej w piekle. W tem figlarze posłyszeli głos z grobu, ganiący ich niedowiarstwo i grożący karą, i wszyscy trzej zaczęli uciekać w pole. Jeden ze swawolników nastraszył się do tego stopnia, że u wrót cmentarza dostał apopleksji. Niespokojni o swego kolegę, młodzi ludzie nad rankiem powrócili na miejsce; tu znaleźli tego kolegę i siedzącego obok niego starca; pokazało się że starzec ten nie będąc w stanie zapłacenia za nocleg i obawiając się aby nie wpaść w ręce żandarmów jako włóczęga, ukrył się na cmentarzu za pomnikiem, a przebudzony hałasem, zrobił wyrzuty swawolnikom, którzy głos jego wzięli za głos upiora.

* *Kursa monet zagranicznych w Warszawie.*

Za talar	*wczoraj* rs. 1 kop. 21	*dziś* rs. 1 kop. 21.
Za frank	„ „ — „ 33	„ „ — „ 33.
Za złoty reń.	„ „ — „ 66	„ „ — „ 66.

NB. Wiadomość ta nie pochodzi z urzędowego źródła i może tylko służyć za wskazówkę.

---

* (Starowiercy.) Gazeta *Sowr. Izw.* pisze, że od niejakiego czasu starowiercy zaczęli uczęszczać do zakrystji patryarszej w Moskwie; 8-go listopada licznie zgromadzili się oni w tej zakrystji dla obejrzenia starożytności. Było ich przeszło 30 osób, w tej liczbie i kobiety. Pod przewodnictwem o. Prokopa, który oddawna wyrzekł się odszczepieństwa, z wielką uwagą oglądali oni święte pomniki, należące do świętobliwych kapłanów, których mają w wielkiem poszanowaniu.

* (Kwestja kolei żelaznych). *S. Pet. Wied.* piszą, że komunikacja między Petersburgiem a Wyborgiem koleją żelazną wkrótce ustaloną będzie. Przeznaczone na kolej finlandzką wagony nadeszły już do Wyborga. W niedzielę, 2-go listopada, wagon pierwszej klasy, wypróbowany na kolei helsingforsko-tawasthustskiej, odbył drogę z Wyborga do Lejnosno w celu obuczenia służby drożnej. W tymże celu zamierzono odbywać komunikacje między Wyborgiem a Petersburgiem dwa razy na tydzień. Do otwarcia regularnego ruchu na tej kolei nie wyznaczono jeszcze czasu, co zależy od ukończenia budowy stacji pogranicznej. Dotychczasowy ruch, jaki odbywa się od dwóch tygodni na części tej kolei, ogranicza się na przewożeniu do Petersburga desek z tartaku rajwołaskiego, leżącego koło stacji tegoż nazwiska. Słychać, że urządzona będzie boczna gałęź do Sesterbeku, budowa której wykończona będzie kosztem skarbu finlandzkiego.

* (Nowy telegraf). Z powodu znacznej korespondencji telegraficznej pomiędzy Petersburgiem a Berlinem, uznano potrzebę urządzenia oddzielnego przewodu telegraficznego, przeznaczonego wyłącznie do przesyłania depesz między temi dwoma miastami, który przechodzić ma z Berlina przez Kostrzyn, Krzyż, Bydgoszcz, Tczew, Królewiec i Eydkunen, do Petersburga.

* (Założenie fabryki). *Gazeta Rewelska* pisze: Miejscowe okoliczności nasze sprzyjają rozwinięciu niektórych gałęzi przemysłu; okoliczności te są: morze, rzeka i kolej żelazna, przy których leży miasto, taniość robotnika i znaczna w porównaniu z innemi gubernjami przewyżka ilości roboczych dni (około 80). Obecnie w Rewlu zawiązuje się kompanja akcjonarjuszów w celu założenia fabryki wagonów; kapitał projektowanej kompanji ma wynosić 800,000 rsr. z których 500,000 wkładają zagraniczni członkowie. Kompanja żąda od miasta ustąpienia piaszczystego placu rozległości 12,800 sąż. kwadr., za opłatą podatku gruntowego.

* (Wodociągi w Odesie.) *Odes. Wiest.*, donosi, że komisja wyznaczona przez radę miejską odeską dla obmyślenia środków dostarczania miastu wody, ukończyła swe czynności. Główne zasady ułożonego przez nią projektu są następujące: Odesa ma być zaopatrzona w zdrową i czystą wodę w odpowiedniej ilości nietylko teraźniejszym ale i przyszłym potrzebom miasta; ilość potrzebnej wody ustanawia się na 2,000,000 wiader na dobę. W takiej ilości woda w dobrym gatunku może być sprowadzona do Odesy tylko z rzeki Dniestru. Woda ma być sprowadzona do miejscowości zewnętrznego bulwaru, do wszystkich domów na piętra, a na przedmieściach Peresyp, Mołdawance, Nowej-Słobodzie i futorach—rurami do zbiorowych studni; przyczem właścicielom domów i futorów dozwala się przeprowadzić wodę do swych posiadłości własnym kosztem. Rozbierając sposoby zaopatrzenia Odesy wodą, komisja nabyła przekonania, że powierzenie przedsięwzięcia osobom prywatnym będzie niedogodnem dla miasta; że każdy przedsiębierca zażąda od miasta gwarancji, która będzie nic innego jak zamaskowana pożyczka. A przeto komisja uznała potrzebę pozostawić eksploatację wodociągu w ręku mieszkańców, powierzywszy tylko budowę wodociągu przedsiębiercom. Względem funduszów na urządzenie wodociągu, komisja zdecydowała się na zaciągnienie pożyczki przez wypuszczenie obligów. Zarząd miasta postara się o pozwolenie wypuszczenia obligów, dla pokrycia sumy potrzebnej na urządzenia wodociągu, z opłatą 5% procentu i 1/2 % na umorzenie przez losowanie w ciągu 49 lat. Koszta budowy wodociągu obliczono na 4,276,000 rs., a koszta utrzymania wodociągu na 140,000 rs. Tym sposobem ogólny wy-

datek na pobudowanie i utrzymanie w pierwszym roku wynosić będzie 4,416,000 rs.

KORESPONDENCJA DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Lwów, 27 listopada

Opozycja pocieszą się przypuszczeniem, że delegacja sejmu galicyjskiego wzmocniona nowemi żywiołami, jeżeli co najmniej nieobali terazniejszego ministerstwa, to opuści izbę obrad i powróci na świadectwo proroctwom p. Smolki do domu. A potem co? Potem, potem aż strach bierze, będzie, jak powiedział delegat hrabia Golejewski, „kiwać palcem w bucie."

Tymczasem galicyjsko-polskie organa prasy, a mianowicie lwowskie, przygotowują naród do tej strasznej operacji, dowodząc co dzień, że Austrja lada chwila „runie;" *Dziennik lwowski*, organ demokratyczny, doprowadził tego rodzaju propagandę do takiej doskonałości, że leaderki na temat upadku Austrji co dzień przedrukowywuje z poprzednich numerów z małemi zmianami w stylizacji, trzymając się jednak wiernie jemu tylko właściwej gramatyki.

Niedługo cieszyliśmy się zgodą między polakami i rusinami, rozumie się między tymi polakami i rusinami, którzy w niezgodzie żyli. Otóż już przy zawiązku tej zgody nie mógł *Dziennik polski*, inspirowany w tej sprawie głównie przez hr. Gołuchowskiego, nie mógł oswoić się z myślą, aby narodowości ruskiej miały przysługiwać bogdaj jakie takie prawa obok narodowości polskiej w Galicji. Stronnik zasady wolności i równouprawnienia, rozciągał kuratelę nad językiem i obrządkiem ruskim, aby uchowaj Boże nie uległy „zmoskwiceniu" a przekonawszy się, że kuratela jego na nic się zda, zaprzeczył z najzimniejszą krwią, jakoby narodowość ruska istniała. Tylko ajenci moskiewscy mogą prawić o jakich prawach nieistniejącej narodowości. To figle „moskiewskie" obmyślone na zgubę Austrji. Chcą do niej wprowadzić język „moskiewski", który jest dla jej całości daleko niebezpieczniejszy niż najrewolucyjniejsze pamflety.

Oto wierna kopia paplanin *Dziennika polskiego* o sprawie ruskiej w Galicji, które od czasu do czasu przeplata poglądami na zewnętrzną Rosji politykę dla ostrzeżenia Europy, a mianowicie niemców, przed grożącem jej i im niebezpieczeństwem (sic!)

Gdy tak *Dziennik polski* rączo się zwija, trudno aby *Gazeta Narodowa* pozostała w tyle. Oto jeden skok i już go wyprzedziła.

Rozumowania *Dziennika Polskiego*, woła organ p. Jana Dobrzańskiego, są głupie, i ze względu na agitującą się sprawę rezolucji niepolityczne, bo rusini gotowi znów rzucić się w objęcia niemców. Organ mameluków identyfikuje rusinów z moskalami, a zaprzeczając pierwszym wszelkich praw, odstręcza od polaków wszystkich rusinów galicyjskich. My to daleko sprytniej robimy, my odróżniamy rusinów poczciwych od moskalofilów, przyznajemy pierwszym wszelkie prawa, z których im jednak nigdy korzystać niepozwolimy, bo niechby tylko sięgnęli po owoc z drzewa tych praw, krzykniemy natychmiast, że to nie rusini, lecz moskalofile sięgają świętokradzką ręką po najdroższe skarby Rusi na zgubę Austrji. Otóż widzisz *Dzienniku* jaki ty nieroztropny; ja *Narodówka* zachowuję dla rusinów fikcję praw, do której pozwalam im wzdychać i tem samem potęguję obóz polski, wzdychającym do praw narodem ruskim. A teraz aby dać namacalny dowód mego rozumu stanu, przekonam cię że i subwencji na teatr ruski, za czem niby to z pp. Zyblikiewiczem i Sapiehą przemawiałam, rusini nigdy niedostaną i t. d.

Nasi dostojnicy kościoła, Wierzchlejski, Monasterski a podobno i Pukalski, biskup tarnowski, wyjechali do Rzymu na sobór powszechny.

Na pojutrze na dzień S-go Saturnina klub rezolucjonistów zapowiedział publiczne posiedzenie. *H.*

---

* (K o l e b k a). Gazeta *Opinione* szczegółowo opisuje kolebkę ofiarowaną od miasta Neapolu księciu Humbertowi i księżnie Małgorzacie dla nowonarodzonego ich syna pierworodnego. Kolebka przyszłego króla włoskiego jest nadzwyczajnej piękności, roboty malarza Morelli i budowniczego Franciszka Bobio; wyobrażone są na niej wszelkie płody ziemne i wodne. Na podnóżku wyrzeźbione są bardzo trafnie z różnego drzewa owoce, kwiaty, rośliny, motyle, owady, jaszczurki i ugrupowane z zadziwiającą sztuką przez artystę Luigi Otajana. Płody wodne wykonał Emil Franceschi. Godne są uwagi wielka koncha z której wypadają drobne rośliny i ślimaki morskie, oraz złota siatka najdelikatniejszej roboty, przez którą widać różne rybki. Z obu stron podnóżka umieszczone są delfin i dziecię, roboty znanego rzeźbiarza. Ruch dziecięcia, schylonego pod ciężarem kolebki, obmyślany jest artystycznie. Za delfinem wznosi się anioł, trzymający nad kolebką pyszną zasłonę z koronek alensońskich. Cała kolebka wyrobiona jest z szyldkretu, perłowej macicy, korali, z inkrustacjami ze złota, szmaragdów i innych drogich kamieni; otoczona jest szeregiem rzadkich kamieni formujących główki dziecinne, między któremi umieszczony jest herb sabaudzki i korona włoska. Godne są także uwagi girlandy perełek i gwiazd; a wszystko jest piękne i zarazem symboliczne. Podług gazety *Opinione*, nad tą kolebką pracowano dniem i nocą, a p. Morelli zachęcał robotników imieniem księżnej Małgorzaty.

Austrja i ziemie słowiańskie.

* (W ę g i e r s k a i z b a n i ż s z a.— P r o j e k t m o w y t r o n o w e j). *Wiedeń, 30 listopada.* Rząd węgierski pośpieszył z odpowiedzią na interpelacje postawione w izbie niższej w przedmiocie Dalmacji, chodziło mu bowiem widocznie o usunięcie wszelkiej wątpliwości co do jego postawy względem kwestji dalmackiej. W imieniu nieobecnego prezesa ministrów węgierskich, zabrał wczoraj głos minister wyznań baron Eötvös, ażeby odpowiedzieć na interpelacje postawione przez hr. Zichy, oraz przez p. Wukowicza i Mileticza. Co się tyczy pierwszej z tych interpelacji, baron Eötvös oświadczył, że w żadnym kraju konstytucyjnym nie można spodziewać się od rządu komunikowania reprezentacji ludowej szczegółów co do środków przedsiębranych w interesie bezpieczeństwa publicznego, z powodu bowiem jawności rozpraw, komunikacje takie unicestwiłyby powodzenie tych środków. Rząd pojmuje wielkie interesa, obrona których powierzona mu jest przedewszystkiem, i nie zaniecha bezwątpienia nic takiego, co może być zdolnem poprzeć takowe. Na zapytania pp. Wukowicza i Mileticza rząd musi odpowiedzieć przedewszystkiem, że wojska węgierskie używane są w Dalmacji z jego wiedzą. Podług sankcji pragmatycznej i podług aktu pojednania z roku 1867, powołanie całej armji zależy na bronieniu obu połów monarchji przeciw nieprzyjaciołom wewnętrznym i zewnętrznym, i sam p. Mileticz musi dobrze wiedzieć, że jeżeli rozruchy wybuchłe nad granicą monarchji nie wywołały żadnych większych obaw, zawdzięczać to należy głównie tej okoliczności, że nieprzyjaciele monarchji austrjacko-węgierskiej wiedzą, iż wszelka napaść skierowana zkądkolwiek bądź na którąkolwiek część monarchji, natrafiłaby na połączone siły obu terytorjów państwowych monarchji. Minister dowodził dalej, że w podobnym wypadku Węgry powinny także liczyć z pewnością na jak najskuteczniejszą pomoc ze strony drugiej połowy monarchji, i odparł nareszcie obawy, jakoby użycie wojsk węgierskich w Dalmacji zdolne było obudzić w słowianach południowych nienawiść dla narodowości węgierskiej. Na zapytanie, czy ministerstwo nalegać będzie na to, ażeby pułki węgierskie, stosownie do warunków pojednania, przeprowadzone zostały do Węgier, p. Eötvös nie odpowiedział wcale. Pomimo to zdaje się, że większość deakistowska izby została zadowolona z oświadczeń ministra, albowiem przyjęła niektóre ich ustępy oklaskami i postanowiła w końcu nie zezwalać na dalsze rozprawy nad interpelacjami pomienionemi. Oświadczenia złożone przez p. Eötvösa w imieniu rządu węgierskiego, zadowolniły także wiele sfery rządowe w Wiedniu, pomimo iż pożądanem tu było, ażeby większość izby niższej węgierskiej wyraziła, zapomocą rezolucji lub jakiego innego aktu, swe sympatje dla wojsk walczących w Dalmacji. Krok podobny byłby uczynił całkiem niemożebnemi na przyszłość reklamacje, jakie miewają miejsce nawet w pismach deakistowskich z powodu używania huzarów węgierskich przeciw meetingom w Czechach i przeciw wichrzycielom w Pradze. — *Pester Lloyd* ogłasza wiadomość z Wiednia, że ministerstwo przedlitawskie nie zdołało porozumieć się co do projektu mowy tronowej, i że istnieją dwa takie projekta, z których jeden ułożony został przez frakcję doktorską w gabinecie — z wyjątkiem naturalnie p. Bergera—podczas gdy autorem drugiego jest prezes ministrów hr. Taaffe. Takie położenie rzeczy groziłoby przeto przesileniem ministerjalnem w najwyrazniejszej formie i w takich rozmiarach, o jakich publiczność nie domyśla się dotąd wcale. W każdym razie czekać wypada na potwierdzenie wiadomości podanej przez *Pester Lloyda*, pomimo iż takowa, wnosząc ze wszystkiego, co doszło do wiedzy publiczności o tem, co się dzieje w łonie ministerstwa przedlitawskiego, nie jest bynajmniej nieprawdopodobną. *(Nordd. A. Z.)*

* (S e j m w ę g i e r s k i). Na posiedzeniu izby niższej sejmu węgierskiego, odbytem 1-go grudnia p. Majthenyi zainterpelował rząd, wśród oznak zadowolenia ze strony izby, dla czego jezuici są jeszcze cierpiani w Węgrzech. P. Iranyi zaproponował wnioski w przedmiocie reformy całego systemu celnego i założenia szkół elementarnych dla osób dorosłych. *(Nordd. A. Z.)*

* (S p r a w y d a l m a c k i e). Z Trjestu telegrafują pod datą 30-go listopada do *Tagespresse*: „Przybył tu z Cetynji senator czarnogórski major Plamenacz, który wiezie list własnoręczny od księcia Mikołaja do cesarza austrjackiego. — W czytelniach i kołach towarzyskich w Zadarze (Zara) i Dubrowniku (Raguza) prowadzi się silna agitacja na korzyść przyłączenia Dalmacji do „trójjednego" królestwa.— Budowa drogi z Castelnuovo do Cattaro rozpocznie się za kilka dni".

Prusy i Niemcy.

* (P r z e s i l e n i e m i n i s t e r j a l n e). Co do przesilenia ministerjalnego w Monachjum spodziewają się, że książę Hohenlohe cofnie swoją dymisję. Stronnictwo postępowe uorganizowało w całej Bawarji agitację w celu skłonienia króla za pomocą adresów, depesz telegraficznych i deputacji do odrzucenia dymisji ministerstwa. *Correspondenz von Nüremberg* sądzi, że król nie zgodzi się na żadną zmianę gabinetu nie zasięgnąwszy wprzód opinji reprezentantów kraju. Jeżeli tak jest, dymisja księcia Hohenlohe byłaby krokiem fałszywym.

Francja.

* (W y b o r y n a p r e z e s a i w i c e - p r e z e s ó w c i a ł a p r a w o d a w c z e g o). Na posiedzeniu ciała prawodawczego, odbytem 1-go grudnia, p. Schneider obrany został na prezesa tego ciała. Pomiędzy wybranymi wice-prezesami, znajduje się także dotychczasowy przewódca prawicy, p. Hieronim David. Zdaje się przeto, że deputowany ten zrzekł się zamiaru, z jakim oświadczył się był niedawno w liście do jednego ze swych kolegów, mianowicie, że nie przyjmie żadnego stanowiska w biurze izby, ażeby być w stanie poświęcić się bez przeszkody walce z lewicą. Oprócz p. Davida, wybrany także został na prezesa z liczby członków prawicy p. Dumiral. Pierwszy i drugi wice-prezes, pp. Talhouet i Chevandier, należą do stronnictwa środniego. Z pomiędzy przeto członków lewicy, żaden nie został wybrany do biura. *(Nordd. A. Z.)*

Włochy i Rzym.

* (M i n i s t e r s t w o). Podług wiadomości z Florencji, ogłoszonych przez wiedeńskiego *Wanderera* i przez *Ind. belge*, p. Lanza blizkim jest powodzenia w misji powierzonej mu przez króla co do ukonstytuowania nowego ministerstwa. P. Castagnola przyjął wydział spraw wewnętrznych, p. Correnti wydziały robót publicznych i wychowania publicznego, p. Torrigiani wydział rolnictwa. P. Lanza ma zachować dla siebie, jak to już don esionem było poprzednio, oprócz prezydencji w gabinecie, zarząd ministerstwa skarbu, przyczem p. Saracco ma zostać sekretarzem jeneralnym tego wydziału. Podług innej wersji, którą podaje *Perseveranza*, lista nowego ministerstwa ma być następująca: Saracco, minister skarbu lub sprawiedliwości; w razie, gdyby p. Saracco nie chciał przyjąć żadnego z tych dwóch wydziałów, p. Pisanelli ma zostać ministrem sprawiedliwości i p. Sella ministrem skarbu. Correnti ma stanąć na czele ministerstwa robót publicznych, Govone na czele wydziału wojny i Ribotti na czele ministerstwa marynarki. P. Lanza zaś ma zachować dla siebie prezydencję w gabinecie i wydział spraw wewnętrznych. Podług *Gazzetta di Torino*, ministerstwo Lanza może liczyć na poparcie ze strony p. Ratazzego i znacznej części lewicy. *(Nordd. A. Ztng.)*

Turcja i ziemie słowiańskie.

* (S p ó r t u r e c k o - e g i p s k i). *La Patr.* z dnia 1 grudnia pisze: Depesze otrzymane świeżo z Konstantynopola potwierdzają w sposób stanowczy podane przez nas wiadomości o stanie sporu turecko-egipskiego. Osnowa ultimatum Porty została ułożoną przez sultana, a jego odesłanie postanowione na dzień 30 listopada, wstrzymane zostało na dwa lub trzy dni, ponieważ dowiedziano się, że niektórzy ambasadorowie mocarstw przed opuszczeniem Egiptu, odbyli naradę z wice-królem i dawali mu rady umiarkowania. Nazajutrz po tem posłuchaniu, o którem podaliśmy wiadomość, wice-król odbył naradę w Kairze, i większość obecnych na niej członków była zdania, ażeby z dziesięciu punktów żądań Porty przyjęto sześć. Na tem kwestja stanęła. Dziennik *Moniteur* powiada, że mocarstwa porozumiały się w celu przeszkodzenia wszelkiemu starciu. Mocarstwa pragną w istocie uniknienia starcia, ale pomiędzy niemi nie przyszło do żadnej zgody co do

dyplomatycznego postępowania, działają one każde z osobna. Działania ich w Konstantynopolu zostały obecnie wyczerpane, gdyż Porta zawiesiła wszelkie rozprawy i postanowiła objawić swoją wolę wice-królowi, któremu na nieszczęście źle dotąd doradzano. Rozwiązanie kwestji zależy od Kairu, i jeżeli polityka rządu egipskiego nie zostanie wkrótce odmienioną, nastąpi wysłanie ultimatum.

* (Zajście turecko-egipskie). Zdaje się, że Porta chce utrzymywać charakter wewnętrzny zajścia z wice-królem Egiptu, o czem już donosiła *Patrie*, i że oprze się przeto wszelkim usiłowaniom pośrednictwa, które, jak donosi toż pismo, przedsięwzięte zostały przez reprezentantów mocarstw przed ich wyjazdem z Kairu, gdzie znajdowali się z powodu uroczystości otwarcia kanału suezkiego. Podług *Pester Correspondenz*, Porta dała poznać takiż sam sposób zapatrywania się wówczas, gdy austrjacki kanclerz państwa hr. Beust wystąpił podczas swego pobytu w Konstantynopolu z propozycjami pojednawczemi, zrobionemi atoli z jak największą ogłędnością i w jak najlepszych zamiarach. Ten powszechnie przyznawany charakter wewnętrzny kwestji spornej dowodzi zresztą jednocześnie, że takowa nie ma tak wielkiej doniosłości, jaką przypisują jej niektóre pisma. Tak naprzykład wątpić należy, ażeby ultimatum przesłane 30 listopada wice-królowi, domagało się tonem kategorycznym, jak donosi pismo wiedeńskie *Neue freie Presse*, bezwarunkowego poddania się wice-króla żądaniom postawionym przez Portę, i rozkazywało Izmaelowi-paszy, pod zagrożeniem złożenia go natychmiastowego, ażeby ogłosił niezwłocznie firman sułtański w całym Egipcie. Ponieważ traktaty zapewniające założycielowi teraźniejszej dynastji egipskiej dziedziczność takowej, przyszły de skutku przy pośrednictwie mocarstw, złożenie przeto wice-króla stanowiłoby kwestję interesu europejskiego. Zresztą, podług twierdzenia tejże *Pester Correspondenz*, Porta uznała wyraźnie, na skutek propozycji pośrednictwa ze strony p. Beusta, traktaty międzynarodowe obowiązujące względem Egiptu, przyczem dała zapewnienie, że nie odstąpi wcale od nich. *(Nordd. A. Z.)*

PRZEWODNIK WARSZAWSKI

Warszawa.

dnia 22 Listopada (4 Grudnia).

Kalendarz.

W niedzielę 23 listopada (5 grudnia) — śśw. Sabby op. i Piotra Chr. — Słońce wsch. o godz. 7 min. 54; zach. o godz. 3 min. 47.

W poniedziałek 24 listopada (6 grudnia) — św. Mikołaja bisk. — Słońce wsch. o godz. 7 min. 55; zach. o godz. 3 min. 47.

Stan pogody.

Dziś z rana ciepła + 2.°2 R.

Wczoraj.	o g. 6 z rana.	o g. 4 po pol.
Barometr w milimetrach	748.7	749.8
Termometr Reaumura	+ 2.°1	+ 3.°9
Stan nieba	pochmurny	pochmurny

Największe ciepło + 4,°5 R. Najmniejsze ciepło + 1,°9 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 5 cali 9.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, w sobotę, opera w 3-ch aktach, **Piękna Helena.** —Osoby: Parys, syn Priama —p. *Filleborn;* Menelaus —p. *Szczepkowski;* Helena, jego żona — pani *Dowiakowska;* Agamemnon — p. *Prohazka;* Orest, jego syn—panna *Kwiecińska;* Kalchas, wielki wróżbita Jowisza—p. *Kozieradzki;* Achiles —p. *Matuszyński;* Ajax I-y—p. *Ziołkowski;* Ajax 2-gi—p. *Suszyński;* Bacchis służebna Heleny —panna *Oswald;* Leoena — panna *Rutkowska*, Partenis — panna *Herman* — (dwie powyższe wesołe córy Grecji); Eutykles kowal — p. *Borawski;* Filokomes, sługa Kalchasa—p. *Krupiński;* Niewolnik—p. *Kruszewski.*—W 1 i 3 akcie **Tańce** układu p. Meunier.— *Jutro*, w niedzielę, balet **Flick i Flock**.— *Wczoraj*, w piątek, dawano dramat **Panna de Belle-Isle**, było osób 545.

TEATR ROZMAITOŚCI.—*Dziś*, w sobotę, 1-y raz dramat w 3 aktach, **Miss Multon**. —Osoby: Fernanda—pani *Palińska;* Belin, stary nauczyciel — p. *Stolpe;* Maurycy Delatour—p. *Grzywiński;* Matylka, jego żona—pani *Rakiewicz;* Paweł—panna *Urbanowicz*, Joanna— pani *Szymanowska*—(dwoje dzieci pana Delaiour); Ludwika, pokojówka—pani *Sawicka;*—komedja w 1-ym akcie, **Niesmiały**.—Osoby: Lubicz, właściciel folwarku—p. *Grzywiński;* Zdzisław, jego syn — p. *Tatarkiewicz;* Turkalska, właścicielka majątku—pani *Mazurowska;* Klara jej córka—pani *Bakałowicz;* Krętosz, doradca Lubicza — p. *Chomiński;* Gmatwacz, doradca Turkalskiej —p. *Damse.* — *Jutro*, w niedzielę, dramat **Miss Multon**, komedje **Za piękny**.

W RESURSIE KUPIECKIEJ.— *Pojutrze*, w poniedziałek, danym będzie **Koncert.**—Program: I. Kwintet na fortepjan, obój, klarnet, waltornię i fagot, Beethovena (pp. Kania, König, Philip, Weck i Eibl); „Pieścionek", Troszla (panna Salomea L.); „Legenda pierwszej miłości", Ely Jana Stożka (pani Helena Modrzejewska); a) Romans z op. „Afrykanka", Meyerbeera; b) „Dziewczyna mazowiecka", Chopina (panna Aniela M.). —II. a) Etude, i b) Obertas, Em. Kani (autor); Arja z op. „Fiorina", Pedrottiego (panna L.); „Fantasia appassionata", Vieuxtempsa (p. Izydor Lotto); „Il Piano", Balfiego (panna M.).— Początek o godzinie 8-ej wieczorem.

GABINET ZOOLOGICZNY (w pałacu Kazimierowskim).—*Otwarty* **w Niedziele i Czwartki.**

MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH (w pałacu Kazimierowskim), w pawilonie na lewo, we **Czwartki i Niedziele** bezpłatnie, od godz. 10-ej rano do 2-ej po południu.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do wieczora. — Cena wejścia kop. 15; w niedzielę zaś i święta kop. 5.

ALKAZAR (przy ulicy Królewskiej). — *Dziś i codziennie*, dawane będą **Wieczory muzyczne** Franciszka *Rappaport* i dwunasto-letniego syna Feliksa, na harmonijce koncertowej i na instrumencie zdrzewa i słomy (à la Guzikow).—Cena miejsc: 1-e miejsce 20 kop., 2-gie 10 k. — Zacznie się o godzinie 7 1/2.

W SALONACH PRADO (za rogatkami Wolskiemi). — *W poniedziałki, środy i soboty* lekcje tańca,—**w niedziele i każde święto** tańce zbiorowe przy muzyce salonowej. Początek o godzinie 8-ej. — Buduar zamieniony na ogród zimowy.—Męzczyzni płacą po kop. 30. Damom służy wstęp w towarzystwie mężczyzn bezpłatnie.

---

* Wyjechał z Warszawy: jenerał - major *Ulrych*, do Petersburga.

* Dnia 21 (3) b. m. i roku, chorych w 8-u cywilnych szpitalach: przybyło 64, wyzdrowiało 48, umarło 4, pozostało 1925 (mężczyzn 946, kobiet 979), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 184, kobiet 171.

* Dnia 21 (3) bież. mies. i r., urodziło się: *chrześcjan:* płci męzkiej 8, płci żeńskiej 7; *starozakonnych:* płci męzkiej 3, płci żeńskiej 4, razem 22; — zawarło śluby małżeńskie: par: *chrześcjan* —; *starozakonnych* —; — umarło: *chrześcjan:* płci męzkiej 6, płci żeńskiej 4; *starozakonnych:* płci męzkiej 3, płci żeńskiej 3, razem 16.

* Zmarli w tych dniach: Jan Senakiewicz, sztabs-oficer wojsk cesarsko-ruskich; Józef Skoryna, b. oficer marynarki wojsk cesarsko-ruskich, ostatnio emeryt; Olga Tiażelnikow, żona pułkownika lejb-gwardji pułku wołyńskiego; Franciszek Łożyński, fabrykant parasoli, lat 58; Adam Lewandowski, oficjalista sądowy, lat 43; Fryderyk Knaute, majster kotlarski, lat 76; Rozalja Baranowska, lat 54; Teodozja Zarechczyńska;

Ceny Targowe.

dnia 21 Listopada (3 Grudnia) 1869 roku.

RODZAJ PRODUKTOW	Czetwert rsr.	kop.	Korzec od — do ruble sr. i kopiejki			
Pszenica	10	56	5	62 1/2	6	60
Żyto	6	12	3	75	3	82 1/2
Jęczmień	5	64	3	37 1/2	3	52 1/2
Owies	3	36	2		2	10
Groch polny	—		—	—		—
Kartofle	1	44	—	75	—	90

Pud siana od kop. 25 — 30. Pud słomy od kop. 17 1/2 — 20.

Dowozy: Pszenicy 56; Żyta 40; Jęczmienia 40; Owsa 171 czetwerti.

KURSA TELEGRAFICZNE

Ajentury Rudolfa Okręt

Petersburg, d. 21 Listopada (3 Grudnia) 1869 r.

	za rsr.
Weksle na Londyn 3 mies.	29 1/2 1/2
„ Hamburg „	26 5/8
„ Amsterdam „	147
„ Paryż	309 1/4
„ Berlin 15 dni za 100 Rs.	—
5-ta Pożyczka Stieglitza	86
6-ta „ „	—
7-ma „ Rothschilda	
1-sza „ Premjowa z r. 1864	154
2-ga „ „ z r. 1866	149
5% Bilety Bankowe	88 1/2
Akcje W-go Tow. dróg żelaz. za 125 Rs.	143 1/4
Obligacje „ „ „ „	95
Akcje Drogi Żelaz. Warszawsko-Terespolskiej	105
„ „ „ „ Wiedeńskiej	—
5% Listy Zastawne Ruskie	104 5/8
Imperjały	665
Dyskonto	7%

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

dnia 22 Listopada (4 Grudnia) 1869 r.

MONETY.	Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Pół-Imperjały Rosyjskie	—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne	—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie	—	—	—	—
Pruski kurant za 100 tal.	—			—
PAPIERY (bez wartości kuponów				
Obligi Skarbu za rs. 100	—	—	—	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100	—	—	—	—
Obligacje cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę	—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. cząstk. l. A. po złp. 300 za sztukę	—	—	—	—
Lit. B. po złp. 200 za sztukę z kupon.	—	—	—	—
„ „ „ bez kuponu	—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1-ej za rs. 100	92	46	92	13
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*)	92	38	91	96
Obligi Towarzystwa Kredyt. Ziemskiego.	—	—	100	33
Listy likwidacyjne za rs. 100*)	76	22	75	97
Dowody Kom. Centr. Likw. za rs. 100	—	—	—	—
5 pożyczka rosyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100	—	—	—	—
6 pożyczka rosyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100	—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros z r. 1860 za rs. 100	—	—	—	—
Metaliki Lutowe za rs. 100	—	—	101	50
„ Sierpniowe za rs. 100			101	—
Rosyjska pożycz. prem. z 1864 rs. 100	156	50	—	—
„ „ „ z 1866 rs. 100	152		—	—
5% Listy Zastaw. Rosji	—	—	—	—
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125	—	—	—	—
Obligacje Głów. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank. 2,000 za rs. 100	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę	—	—	—	—
Obligacje Drogi Żel. War.-Wied. po fr. 500 za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Bydgoskiej za rs. 100	70	50	—	—
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100	—	—		
Akcje Drogi Żel. War.-Terespolskiej za rs. 100	—	—	—	—
Obligacje Kolei Żel. War.-Terespolskiej.	—	—		
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100		—	—	—

WEXLE.			Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Berlin	100 Tal.	2 m.	119	25	119	10
„	„ „	k. t.	—		119	2 1/2
Wrocław	„ „	2 m.			—	—
Gdańsk	„ „	2 m.			119	2 1/2
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.				
Londyn	1 Ft. St.	3 m.	8	17		—
Paryż	300 Frank.	2 m.	97	35	—	—
Wiedeń	150 Zł. W. A.	2 m.	97	35	—	—
Petersburg	100 Rsr.	3 m.	98	50	—	—
„	„ „	k. t.	100	16	100	—
Moskwa	„ „	1 m.		—		—
„	„ „	k. t.		—		—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych rs. 1 k. 78 8/9.
* „ „ „ od Listów Likwidacyjn. rs. — k. 3 1/3.

KURSA TELEGRAFICZNE

Ajentury Rudolfa Okręt

z Berlina, d. 21 Listopada (3 Grudnia) 1869 r.

Z BERLINA.	żądają	płacą
Bilety Banku Rosyjskiego		75
Weksle na Warszawę		75
„ Petersburg 3 tygodn.		83 1/4
„ „ 3 miesięczny		82 3/8
„ Londyn 3 „		
„ Paryż 2 „		—
„ Hamburg 2 „		—
„ Wiedeń 2 „		80 3/4
Listy Zastawne 4%		68 1/2
Listy Likwidacyjne		56 3/4
Obligacje Skarbowe 4%		67 1/4
Koleje Rosyjskie		89 3/8
Akcje Drogi Żelaznej Terespolskiej		82 3/8
Obligacje Drogi Żelaznej Terespolskiej		77 1/2
Akcje Drogi Żelaznej Warsz.-Wiedeńskiej		55
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej		—
Nowa pożyczka premjowa 1-ej emisji		119 3/4
„ „ „ 2-ej emisji		116 1/4
5-ta Pożyczka Stieglitza		66 1/2
5% Listy Zastawne Ruskie		80 1/2
Żyto na targu		45
„ na dostawę w jesieni		44 1/4
Z WIEDNIA.		
Weksle na Londyn		124 70
„ Hamburg		—
„ Paryż		49 60
Pożyczka Narodowa		69 40
5% Metaliki		
Akcje Banku Kredytowego		242
Z PARYZA.		
Renta 3%		?71 30
Renta Włoska		54 10
Akcje Kredytu Ruchomego		206
Z LONDYNU.		
3% Papiery (Consols)		92 1/4

OGŁOSZENIA URZĘDOWE. — ОФФИЦІЯЛЬНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE.
ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЕГІИ.

N. D. 8783. Magistrat Miasta Warszawy.

Z powodu zażądania przez p. Józefę Kołudzką kaucji wystawionej za jej mężem Józefem Kołudzkim dawniej Sekwestratorem miejskim do cyrkułów od 1 do 7 włącznie, Magistrat ma honor wezwać pp. właścicieli, rządzców i dzierżawców nieruchomości w mieście Warszawie i przedmieściu Pradze położonych, jak niemniej kontrybuentów, opłaty niestałe od procederów wnoszących i w ogóle wszelkiego rodzaju interesentów, aby jeżeli mają jakie pretensje do tegoż b. Sekwestratora z tytułem jego urzędowania, ażeby z takowemi bezzwłocznie a najdalej w ciągu trzech miesięcy od daty niniejszego ogłoszenia do Magistratu, mianowicie do Naczelnika Oddziału Egzekucyjnego z dowodami, jakie na poświadczenie swej pretensji posiadają na piśmie lub ustnie zgłosili się; po upływie bowiem tego czasu, kaucja o jakiej mowa wydana będzie, a wnoszone pozwy, reklamacje, żadnego skutku otrzymać nie będą mogły.

Warszawa d. 18 (30) Listopada 1869 r.
p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major,
Witkowski.
Naczelnik Kancelarji, Zdzitowiecki.

OTWARCIE SPADKÓW.
ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. *8770. Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionej śmierci Edwarda Flies wierzyciela sumy rs. 6,000 na dobrach Targówek z Okręgu Warszawskiego zabezpieczonej, oraz przywiązanego do tejże sumy ścieśnienia, otworzył się spadek, do regulacji którego wyznaczam termin na dzień 3 (15) Marca 1870 r. w Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.

Kuczyński.

N. D. 8833. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.

Do ukończenia postępowania spadkowego, po Barbarze z Radixów po Franciszku Reich pozostałej wdowie, współwłaścicielce nieruchomości Nr. 2360 w Warszawie położonej, wyznacza się termin w dniu 20 Lutego (4 Marca) 1870 r. w Kancelarji hypotecznej w Warszawie.

Jan Jasiński.

N. D. *8769. Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionej śmierci Estery z Weinlandów Slernfeld wdowy, wierzycielki sum rs. 6,000, na dobrach Jarochowo i rs. 695 na dobrach Prądzew z Okręgu Łęczyckiego zabezpieczonych, otworzył się spadek, do regulacji ktorego wyznaczam termin na dzień 5 (17) Czerwca 1870 r. w Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.

Kuczyński.

N. D. 8804. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.

Po śmierci.

1. Jakóba Strzeszewskiego, właściciela dóbr Niwna z Powiatu Rawskiego.

2. Władysława Zaleskiego, właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 105 położonej.

3. Justyny z Monderjonów vel Montarjanów Koch, współwłaścicielki gruntu mórg 37 prętów kwadr. 142, w kolonji Wiktoryn z Powiatu Warszawskiego, razem z kolonją Karolin, w jednej księdze wieczystej uregulowanej, położonego.

Otworzyły się spadki, do uregulowania których, termin na dzień 21 Lutego (5 Marca) 1870 r. w Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie przed sobą wyznaczam.

Warszawa dnia 13 (25) Sierpnia 1869 r.
Dziedzicki Adam.

N. D. 6383. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Lublinie.

Zawiadamia, że z powodu śmierci:

1. Józefa Smolińskiego, wierzyciela sumy rs. 150 pod Nr. 13 działu IV wykazu hypotecznego nieruchomości w mieście Lublinie pod Nr. pol. 119 a hyp. 78 położonej, ubezpieczonej.

2. Leona Niemirowskiego, współwłaściciela dóbr Nowosiółki w Powiecie Chołmskim położonych.

3. Elzbiety z Bulińskich 1-o voto Bulińskiej 2-o voto Goreckiej, wierzycielki sumy rs. 411 kop. 65 z procentem i kosztami rs. 11 pod Nr. 10 działu IV wykazu hypotecznego dóbr Krasnobród w Powiecie Zamostskim leżących ostrzeżonej.

4. Samuela Baczyńskiego, wierzyciela sumy rs. 360 pod Nr. 11 działu IV wykazu hypotecznego dóbr Podlodów B. w jusisdykcji Sądu Pokoju w Tomaszowie leżących ubezpieczonej.

5. Gerszona Cytryn, współwłaściciela nieruchomości w mieście Lublinie pod Nr. pol. 461, a hyp. 307 sytuowanej, oraz wierzyciela sumy rs. 45 z procentem i kosztami procesu w kwocie rs. 4 na dobrach Krężnica Okrągła C. w Powiecie Lubelskim leżących pod Nr. 19 działu IV ostrzeżonej i ostrzeżenia dla obowiązku odstawienia 50 korcy żyta i 2 korce pszenicy, pod rygorem zapłacenia kwoty rs. 192 z procentem i kosztami pod Nr. 13 działu IV wykazu hypotecznego dóbr Niezabitów $F^{1}/_{4}$ i obowiązku wydania 1,085 garncy okowity pod Nr. 62 działu IV wykazu hypotecznego dóbr Kowali w jurisdykcji Sądu Pokoju Kazimirskiego leżących, zapisanego.

6. Dawida Cytryn, wierzyciela ostrzeżenia dla kwoty rs. 45 z procentem i kosztami w kwocie rs. 4 pod Nr. 20 działu IV wykazu hypotecznego dóbr Krężnica Okrągła C. w Powiecie Lubelskim położonych ostrzeżonej.

7. Karola Horeckiego, współwłaściciela dóbr Suchelipie A. w Powiecie Krasnostawskim położonych, oraz właściciela ewikcji w sumie rs. 150 za pewność zapłacenia mu czynszu dzierżawnego na tychże dobrach ad Nr. 3, ad lit. a. c. $d^{1}/_{2}$. e. f. h. i Nr. 4 zapisanej, otworzyły się spadki, do uregulowania których, w mej kancelarji termin na dzień 20 Lutego (4 Marca) 1870 r. oznaczonym został.

Lublin d. 12 (24) Sierpnia 1869 r.
2–2 Feliks Wasiutyński.

N. D. *8834. Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej w Lublinie.*

Po śmierci:

1. Franciszka Ksawerego Piaseckiego, wierzyciela sumy rs. 185 kop. 4 na dobrach Jaślików pod jurisdykcją Sądu Pokoju w Krasnostawie.

2. Judki Sabrowicza Wajdenbaum, właściciela nieruchomości w mieście Lublinie pod Nr. pol. 441 i 442 a hyp. 293.

3. Szymona v. Szymchy Lilienfeld, właściciela nieruchomości w mieście Lublinie pod Nr. pol. 401, a hyp. 259 i wierzycielu sumy dukatów 2,659 na tejże nieruchomości ubezpieczonej.

4. Stanisława Sosnowskiego, właściciela części wsi Słotwin pod jurisdykcją Sądu Pokoju w Kazimierzu.

Otwarte są spadki, do uregulowania których, termin przed Pisarzem Kancelarji Ziemiańskiej na dzień 11 (23) Czerwca 1870 r. jest oznaczony.

Lublin d. 17 (29) Listopada 1869 r.
Michałowski.

N. D. *6380. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Kielcach.*

Po Wojciechu Kotowiczu zmarłym dnia 23 Lutego 1838 r. otworzył się spadek, do którego należy plac w mieście Kielcach Nr. hypotecznym 170 oznaczony, do regulacji spadku tego, zakreśla się termin prekluzyjny w dniu 16 (28) Lutego 1870 r. przed podpisanym Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej w Kielcach odbyć się mającej.

Kielce d. 8 (20) Sierpnia 1869 r.
2–2 Adam Szczepanowski.

N. D. 6382. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Płocku.

Po śmierci:

1. Teofila Kotarskiego, współwłaściciela i wierzyciela dóbr Mysłakówko małe z Okręgu Lipnoskiego i wierzyciela dóbr Kamienie kotowe z tegoż Okręgu.

2. Remigjusza Kołakowskiego, współwierzyciela sumy złp. 2,466 gr. 14 na dobrach Zalesie pacuszki z Okręgu Pułtuskiego.

3. Zacharjasza Londyńskiego, wierzyciela rs. 69 kop. 75 na dobrach Bledzewo z Okręgu Mławskiego.

4. Baltazara Wojtkowskiego, wierzyciela złp. 6,638 na dobrach Zenbok z Okręgu Przasnyskiego lokowanej.

5. Jana-Michała Schwartz, wierzyciela ostrzeżenia pod Nr. 9 działu IV w wykazie nieruchomości Płockiej Nr. 3227/8 zapisanego.

Toczy się postępowanie spadkowe, do zamknięcia których, w mej kancelarji termin na dzień 1 (13) Marca 1870 r. oznaczony został.

Płock d. 18 (30) Sierpnia 1869 r.
2—2 Emiljan Ordon.

N. D. 6381. Pisarz Sądu Pokoju w Tomaszowie.

1. Po zmarłym w dniu 27 Marca (8 Kwietnia) 1860 r. Robercie Wendler, właścicielu domu czyli dworku drewnianego z stajnią, wozownią, spichlerzem pod Nr. pol. 478, oraz domu z placem i pół ogrodziem pod Nr. pol. 327 przy ulicy Lwowskiej.

2. Po zmarłym Pinkwasie Naj w dniu 27 Października 1868 r., współwłaścicielu domu murowanego pod Nr. pol. 4, w rynku przy rogu ulicy Sokalskiej w mieście Tomaszowie Gubernji Lubelskiej położonych, a Nr. R. H. 97 i 66 oznaczonych, otworzył się spadek, do uregulowania którego. naznaczając termin na dzień 6 (18) Marca 1870 r. pod prekluzją. Wzywam interesantów, aby z prawami swemi przed podpisanym stawili się.

Tomaszów d. 5 (17) Sierpnia 1869 r.
2—2 Andrzej Ereth.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D *8817. Варшавское Губернское Правленіе.*

Симъ объявляется, что 1 (13) Декабря с. г. въ 12 часовъ утра будутъ производиться въ Варшавскомъ Губернскомъ Правленіи на разнозку пеньковыхъ издѣлій изъ Варшавской тюремной фабрики и другія тюрьмы Царства Польскаго въ продолженіи 3 лѣтъ т. е. съ 1 (13) Января 1870 г. по 1 того же мѣсяца 1873 года изустные торги съ пониженіемъ, каковые предположено начать съ нынѣшней контрактной цѣны $^{96}/_{125}$ коп. за одинъ пудъ на версту.

Желающіе принять на себя подрядъ обязаны представить въ Губернскомъ Правленіи при торгахъ въ залогъ монетою или кредитными бумагами принимаемыми въ залоги при казенныхъ подрядахъ сими послѣдними считая по курсу 300 руб. равно представить гильдейское свидѣтельство 2 гильдіи, или обязательство пріобрѣсть таковое съ 1 Января 1870 г., въ обезпеченіе же сего обязательства представить при залоговой суммѣ деньги 67 руб. причитающіеся къ уплатѣ въ казну за упомянутое свидѣтельство.

Условія подряда будутъ предъявляемы желающимъ ежедневно за исключеніемъ праздничныхъ и табельныхъ дней въ присутственное время въ Военно-Полицейскомъ Отдѣленіи.

Г. Варшава, Ноября 18 дня 1869 года.
Вице-Губернаторъ, Даниловъ.
Совѣтникъ, Пухальскій,
Старшій Дѣлопроизводитель,
Яновскій.

N. D. 8820. *Калишское Губернское Правленіе.*

Отъ Калишскаго Губернскаго Правленія объявляется, что въ присутствіи онаго будутъ производиться 10 (22) Декабря 1869 г. въ часъ по полудни публичные изустные торги (in minus) на поставку продовольственныхъ припасовъ, для арестантовъ содержащихся въ Калишской Тюрьмѣ, въ теченіи 1870 года, съ опредѣленной предложеніемъ Г. Министра Внутреннихъ дѣлъ 31 Октября с. г. за № 10359, цѣны въ 12 коп. сер. за дневную порцію арестанта.

Желающіе принять на себя упомянутую поставку, обязаны явиться въ назначенное выше мѣсто и срокъ съ свидѣтельствомъ мѣснаго Полицейскаго Начальства о своей благонадежности и съ залогомъ на сумму 750 руб. наличными деньгами, закладными листами или другими государственными бумагами, дозволенными по существующимъ узаконеніямъ къ представленію въ залогъ по обязательствамъ съ казною.

О прочихъ условіяхъ можно будетъ узнать въ Военно-Полицейскомъ Отдѣленіи Калишскаго Губернскаго Правленія ежедневно, исключая праздничныхъ и табельныхъ дней.

Г. Калишъ, Ноября 19 дня 1869 года.
за Совѣтника, (. . . . . .).

N. D. 8782. Magistrat Miasta Warszawy.

Z powodu niedojścia do skutku licytacji na sprzedaż do rozbioru przybudowanej izby drewnianej na posesji Nr. 2465 grożącej zawaleniem, odbędzie się w dniu 1 (13) Grudnia r. b. o godzinie 12 wpołudnie w kancelarji Komisarza Administracyjnego Cyrkułu 4, 5 i 6 powtórna licytacja głośna od kwoty kop. 50 in plus do której przystępujący, vadium w ilości kop. 50 złoży, a bliższe warunki u Komisarza Administracyjnego Cyrkułu 4, 5 i 6 przejrzeć może.

Warszawa d. 15 (27) Listopada 1869 r.
Z upoważnienia p. o. Prezydenta,
Radny Magistratu, Luceński.
za Naczelnika Kancelarji, Baudouin.

N. D. 8660. Rada Instytutu Aleksandryjsko-Maryjskiego Wychowania Panien w Warszawie.

Podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż w biórze rzeczonego Instytutu odbywać się będą rozpoczynając o godzinie 10 przed południem głośne licytacje in minus na dostawę poniżej wymienionych przedmiotów od dnia 1 (13) Stycznia 1870 do 1 (13) Stycznia 1871 r. w następującym porządku:

1. W dniu 2 (14) Grudnia r. b. na dostawę:
   a. drzewa i węgli kamiennych;
   b. nafty i oleju do lamp;
   c. mydła, świec, krochmalu, farbki i t. p.
2. W dniu 3 (15) Grudnia na dostawę:
   a. chleba i bułek;
   b. mięsa;
   c. mąki, kaszy, grochu, fasoli i t. p.
3. W dniu 5 (17) Grudnia na dostawę:
   a. masła, sera, jajek, kwaśnej śmietany i powideł
   b. mleka i śmietanki;
   c. kolonjalnych towarów i cukru.

Szczegółowe warunki do powyższych licytacji i stosowne objaśnienia przejrzane być mogą codziennie wyjąwszy dni świątecznych w kancelarji Instytutu w godzinach biurowych.

Warszawa d. 15 (27) Listopada 1869 r.
Członek Rady, Baron Frederiks.
Sa Sekretarza Rady, A. Zygmunt. 1—3

N. D. 8827. Rada Opiekuńcza Domu Przytułku i Pracy w Warszawie.

Podaje niniejszem do wiadomości powszechnej, iż z powodu niedojścia do skutku licytacji na sześcioletnie wydzierżawienie ogrodu Instytutowego, takowa odbędzie się powtórnie w dniu 3 (15) Grudnia r. b. o godzinie 5 po południu w Kancelarji Domu Przytułku i Pracy od obniżonego czynszu rs. 250 rocznie. Warunki szczegółowe dzierżawy powyższej dotycze, przejrzane być mogą każdego dnia z wyłączeniem świąt w Kancelarji pomienionego zakładu.

Warszawa d. 20 Listop. (2 Grudnia) 1869 r.
p. o. Prezydującego.
Członek Rady, Radca Dworu, Baliński.
Nadzorca Instytutu, Gierzyński.

N D. 8843. Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Starozakonnych w Warszawie.

Gdy dwukrotnie naznaczone licytacje na niektóre dostawy, dla Szpitala tutejszego, dla braku konkurentów spełzły Rada Szczegółowa przeto, zawiadamia osoby interesowane, że w d. 25 Listopada (7 Grudnia) r. b. o godzinie 12 z południa, odbędą się w Kancelarji szpitalnej po raz trzeci głośne licytacje in minus, na dostawę dla rzeczonego szpitala w r. 1870: nafty amerykańskiej, słomy, świec łojowych i mydła szarego, jarzyn, pijawek, oraz na wykonanie roboty drukarskiej.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w kancelarji szpitala codziennie w zwykłych godzinach biurowych.

Warszawa d. 18 (30) Listopada 1869 r.

N. D. 8840. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Stanisława Przewuskiego, obywatela, z własnych funduszów utrzymującego się, w Warszawie pod Nr. 490/1 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Stanisława Zalewskiego Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, w Warszawie pod Nr. 590 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu rs. 750, z procentem 5% od dnia 1 Października n. s. 1869 r. i kosztów od Leona Grodzińskiego, właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1402 lit. *c* położonej, zaś w dobrach Dębowa Góra, w jurisdykcji Sądu Pokoju w Rawie zamieszkałego i zamieszkanie prawne obrane mającego, protokułem Ludwika Wichrowskiego, Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, w dniu 24 Października (5 Listopada 1869 r. spisanym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie pod Nr. 1402 lit. *c* hypotecznym, a 54 policyjnym, przy ulicy Marszałkowskiej, w jurisdykcji Sądu Pokoju Wydziału III, w cyrkule policyjnym X. (Nowego-Swiatu), administraryjnym IX i X, w gminie Magistratu miasta Warszawy, na gruncie dziedzicznym położona, poszukiwaną wierzylelnością hypotecznie obciążona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Leona Grodzińskiego należąca i w tegoż posiadaniu i użytkowaniu zostająca, ogólnej rozległości gruntu około łokci kwadratowych 2,560 w przybliżeniu mieć mogąca.

Na gruncie tej nieruchomości stoją następujące

Zabudowania:

1. Dom z cegły palonej masiv murowany, o parterze, pierwszem i drugiem piętrze i suterynie, piwnicach sklepionych, oraz facjacie, nad którego dach blachą żelazną kryty, wyprowadzonych 6 kominów murowanych.

2. Oficyna z cegły palonej masiv murowana, o parterze, pierwszem i drugiem piętrze, z suterynami i piwnicami, z nadmurowaniem, jakby trzecią część piętra stanowiącem, nad dach blachą żelazną kryty wyprowadzone trzy kominy murowane.

3. Wozownia, stajnia, kloaka o trzech sedesach i komórka, stanowiące jedno zabudowanie masiv murowane z cegły palonej na wapno, blachą żelazną kryte.

4. Ustęp z desek zrobiony, nad dachem którego, umieszczony mały dzwonek.

5. Oficyna z cegły palonej masiv murowana, o parterze, pierwszem i drugiem piętrze z suterynami i piwnicami sklepionemi, oraz nadmurowaniem jakby część trzeciego piętra stanowiącem, nad której dach blachą żelazną kryty, wyprowadzone 3 kominy murowane.

6. Ogródek kwiatowy od podwórza sztachetami z łat otoczony, w którym znajdują się winogrona, brzoskwinie, topole, kasztany, akacje i klomby kwiatów.

7. Studnia drzewem cembrowana z pompą, szylerauzem nakrytą, z korbą żelazną i rurą drewnianą.

8. Słup drewniany w ziemię wkopany.

9. Śmietnik z bali zrobiony, drzwiami takiemiż nakryty.

10 Podwórze kamieniami polnemi wybrukowane.

11. Parkan z cegły palonej murowany, długi około łokci 19, wysoki łokci 4, w którym brama wjezdna dwuskrzydłowa.

W nieruchomości tej oprócz rządcy i jednego lokalu pustego, mieści się 6 lokatorów, z imion i nazwisk oraz ceny najmu uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą kierującego Stanisława Zalewskiego, Obrońcy przy Senacie, w Warszawie, pod Nr. 590 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego Wydziału I-go złożony, przejrzany być może.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. Emerykowi Kozerskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału III-go w Warszawie, pod Nr. 405 urzędującemu, na ręce własne.

2. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 462 urzędującemu, na ręce Wincentego Kępińskiego, urzędnika tegoż Magistratu.

Obudwom dnia 24 Października (5 Listopada) 1869 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości w Warszawie, dnia 1 (13) Listopada 1869 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisanem zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie, pod Nr. 549 w Warszawie posiedzenia swe odbywającego, o godzinie 10 z rana, w Wydziale I. dnia 5 (17) Stycznia 1870 r.

Sprzedażą kierować będzie Stanisław Zalewski Obrońca przy Warszawskich Deparlamentach Rządzącego Senatu, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 15 (27) Listopada 1869 r.
Radca Dworu Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 15 (27) Listopada 1869 r.
Radca Dworu, Zgórski.

N. D. *8813. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Marjanny z Orsettich Henryka Woronieckiego małżonki, w asystencji i za upoważnieniem męża czyniącej, czyli obojga małżonków Woronieckich w dobrach Rejowiec, Okręgu Chełmskim, Gubernji Lubelskiej zamieszkałych, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego, u Andrzeja Brzezińskiego Obrońcy przy Radzie Stanu w Warszawie pod N-rem 497*a* zamieszkałego, oraz Stanisława Rotwanda Patrona, w Warszawie pod Nr. 1779 zamieszkałego, obrane mających, w poszukiwaniu sumy rub. sreb. 1,192 kop. 76$^1/_4$ z zaległym uprzywilejowanym procentem w chwili zapłaty obliczyć się mającym i kosztów od Pawła Grabowskiego właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 187 i 204 położonych, we wsi małym Płocku Okręgu Łomżyńskim, Gubernji Augustowskiej zamieszkałego, a zamieszkanie prawne tamże, oraz w nieruchomościach wyżej powoładnych N-ro 187 i 204 w Warszawie obrane mającego, protokułem Ludwika Wichrowskiego, Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, w dniu 11 (23) Czerwca 1866 roku sporządzonym, w drodze sądowej przymusowego wywłaszczenia, zajęte i zaaresztowane zostały

NIERUCHOMOŚCI,

w Warszawie pod Nr. 187 przy ulicy Krzywe Koło i pod Nr. 204 przy ulicy Brzozowej na gruncie czynszowym, z którego opłaca się czynszu Magistratowi miasta Warszawy rsr. 5 kop. 85, z nieruchomości Nr. 187, a z nieruchomości Nr. 204 rsr. 12 kop. 50 w Cyrkule policyjnym I, a administracyjnym I i XI, w jurisdykcji Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału I, położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Pawla Grabowskiego należące i w tegoż posiadaniu zostające, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążone.

Na gruncie tych nieruchomości mianowicie Nr. 187 w Warszawie, są następujące zazudowania:

a) Kamienica masiv murowana frontem do ulicy Krzywo-Koło postawiona, o parterze i trzech piętrach z mieszkaniami poddasznemi, dwa kominy murowane mająca, dachówką holenderką kryta.

b) Zabudowanie z bali pobudowane o parterze i jednem piętrze trzcinowane, blachą kryte, obejmujące w parterze dwie kloaki i dwie komórki.

c) Oficyna masiv murowana, o parterze i pierwszem piętrze, blachą żelazną kryta, jeden komin murowany mająca.

d) Kamienica masiv murowana frontem do ulicy Brzozowej postawiona, o parterze i 3-ch piętrach z mieszkaniami na poddaszu, cztery kominy murowane mająca, w części blachą cynkową, a w części dachówką holenderką pokryta.

e) Parkan masiv murowany z daszkiem z blachy żelaznej na czterech kroksztynach drewanych wsparty, w którym jest zarazem komórka o jednych drzwiach z desek przystawiona.

f) Plac górzysty nieproporcjonalny w części wyższej wzniesionej z jednej strony cegłami obmurowany, który od posesji Nr. 205/6 ogradza parkan, a dalej również ciągnący się barkan u góry postawiony.

W nieruchomości tej jest 29 lokatorów, z imion i nazwisk, oraz ceny najmu niszczających, w akcie zajęcia wymienionych.

Na gruncie zaś nieruchomości Nr. 204 w Warszawie, są następujace zabudowania:

a) Stajnia z drzewa deskami kryta.

b) Śmietnik z desek.

c) Parkan z cegły palonej murowany o 2 ch gradusach wysoki.

d) Mieszkanie letnie z drzewa w części otynkowane, blachą żelazną pokryte.

e) Parkan z drzewa w słupy wysoki postawiony.

Ogólna rozległość placu tej nieruchomości wynosi przybliżenie łokci kwadratowych 400 i jest w niej jeden lokator.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygujących Andrzeja Brzezińskiego, Obrońcy przy Radzie Stanu w Warszawie pod Nr. 497*a* zamieszkałego i Stanisława Rotwanda, Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernj Warszawskiej w Warszawie pod N-rem 1779 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I-szym złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu, Prezydentowi miasta Stołecznego Warszawy, w Warszawie pod N-rem 387 urzędującemu, na ręce Rudolfa Morskiego, urzędnika Magistratu.

2. Ludwikowi Rutkiewiczewi p. o. Pisarza Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału III, w Warszawie pod Nr. 1767 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom dnia 14 (26) Czerwca 1866 r.

Wniesione do księgi wieczystej powyż zajętych i zaaresztowanych nieruchomości, w Warszawie, w d. 18 (30) Czerwca 1866 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I-ym, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10-ej z rana, dnia 2 (14) Września 1866 roku.

Sprzedażą dyrygować będzie Andrzej Brzeziński, Obrońca przy Radzie Stanu i Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, oraz Stanisław Rotwand Patron przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie, których zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa, dnia 2 (14) Lipca 1866 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Warszawa dnia 1 (13) Lipca 1866 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Następnie po odbyciu w dniach: 2 (14) Września, 16 (28) Września i 30 Września (12 Października) 1866 roku, trzech ogłoszeń zbioru objaśnień i warunków sprzedaży nieruchomości w Warszawie pod N-rem 187 i 204 położonych, Trybunał Cywilny Warszawski wyrokiem w tym ostatnim terminie wydanym, termin do przygotowawczego przysądzenia tychże nieruchomości na dzień 28 Października (9 Listopada) 1866 roku godzinę 10-tą z rana wyznaczył. Termin ten odbędzie się w Wydziale I, Trybunału Cywilnego Warszawskiego w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549, a licytacja w terminie tym rozpocznie się od sumy rs. 12,000, którą popierający sprzedaż za subhastowaną nieruchomość postępuje, w terminie zaś ostatecznej sprzedaży od $^2/_3$ części szacunku taksą biegłych wykryć się mającego.

Warszawa d. 1 (13) Października 1866 r.
Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

W terminie powyższym odbyło się przygotowawcze przysądzenie nieruchomości pod Nr. 187 i 204 w Warszawie położonych, które tymczasowo Stanisławowi Rotwandowi Patronowi za sumę rub. sreb. 12,000 przysądzone zostały. Poczem termin do ostatecznego przysądzenia tychże nieruchomości wyrokiem jednocześnie wydanym, na dzień 29 Grudnia (10 Stycznia) 1866/7 roku godzinę 10-tą z rana w Wydziale I, Trybunału, w miejscu zwykłych posiedzeń wyznaczony został. W terminie tym licytacja rozpocznie się od $^2/_3$ części szacunku taksą biegłych wykryć się mającego.

Warszawa dnia 1 (13) Listopada 1866 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Termin powyższy oznaczony dla zaszłych sporów odbyty być nie mógł, po rozsądzeniu których, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem w dniu 4 (16) Kwietnia roku bież. z ilacji wydanym, nowy termin do ostatecznego przysądzenia nieruchomości w Warszawie pod N-rem 187 i 204 położonych, na dzień 16 (28) Maja 1867 roku godzinę 10 z rana oznaczył. Termin ten odbędzie się w tem samem miejscu co i powyższe, a licytacja rozpocznie się od $^2/_3$ części szacunku, jaki taksą biegłych wykrytym zostanie.

Warszawa d. 5 (17) Kwietnia 1867 r.
Radca Dworu, Zgórski

Termin 16 (28) Maja 1867 r. spełzł z powodu zaszłych sporów, po załatwieniu których nowy termin na dzień 21 Lutego (4 Marca) 1868 r. wyznaczony, odbytym został, lecz dla braku licytantów sprzedaż do skutku nie doszła.

Następnie na skutek wyroku Sądu Apelacyjnego Królestwa z dnia 3 (15) Maja 1868 r. rewizja taksy dokonaną została i szacunek pierwotnie wykazany, przy rewizji obniżonym został.

Nowy termin w dniu 6 (18) Listopada 1868 roku odbyty, lecz z powodu braku konkurencji do kupna, licytacja od $^2/_3$ części zniżonego szacunku rozpoczęta, bezskuteczną pozostała.

Po czem ekstrahenci subhastacji wszedłszy w układy z dłużnikiem, prawa swe do kontynuowania tejże Grochowskim i Wierzbickim ustąpili. Gdy ci nabywcy dalszego popierania przymusowej sprzedaży zaniechali, Ludwik Lesiński obywatel, z własnych funduszów utrzymujący się, w dobrach Wodzowie Okręgu i Gubernji Petrokowskiej zamieszkałej, a zamieszkanie prawne do tego interesu u Józefa Kokelego Obrońcy przy Senacie w Warszawie pod Nr. 647/8 obrane mający, wierzyciel hypoteczny sum: rs. 3,000 i rs. 1,500 z większej sumy rs. 4,400 pochodzącej, czyli ogólnej sumy rs. 4,500 z procentem prawnym od d. 24 Czerwca n. s. 1865 r. od Pawła Grabowskiego właściciera rzeczonej nieruchomości należnych, wystąpił z akcją incydentalną, na skutek której Trybunał Cywilny Warszawski wyrokiem w dniu 27 Października (8 Listopada) 1869 roku ocznie zapadłym, tegoż Ludwika Lesińskiego do popierania rzeczonej subhastacji w dalszej kontynuacji, począwszy od tego na czem było stanęło, podstawił i wydanie akt Józefowi Kokelemu, Obrońcy Lesińskiego nakazał.

Po czem, wyrokiem ilacyjnym Trybunału miejscowego z dnia 6 (18) Listopada 1869 r. na żądanie Ludwika Lesińskiego wydanym, nowy termin do ostatecznego przysądzenia na dzień 30 Grudnia 1869 r. (11 Stycznia 1870 roku) godzinę 10 rano, w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału w Wydziale I odbyć się mający wyznaczony został.

W terminie tym licytacja rozpocznie się od sumy rs. 10,078 kop. 88, jako $^2/_3$ części szacunku rewizją taksy wykrytego. Vadium wynosi rs. 3,000.

Sprzedażą dyryguje Józef Kokeli, Obrońca przy Senacie.

Warszawa d. 17 (29) Listopada 1869 r.
Radca Dworu, Zgórski.

N. D. 8836. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Stosownie do Art. 682 K. P. S., zawiadamia, iż na żądanie Józefa Margulies handlującego, w Warszawie pod Nr. 1097 lit. *a.* zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Stanisława Rotwanda Patrona przy Trybunale Cywilnym, w Warszawie pod Nr. 1779 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 3,736 kop. 15$^1/_2$, z większej sumy rs. 5,325 pochodzącej, z procentem prawnym 5% od dnia 1 Kwietnia n. s. 1868 r. liczącym się, oraz kosztów egzekucyjnych od Wiktorji z Olechowskich Marchwińskiej, po Bonawenturze Marchwińskim obywatelu, pozostałej wdowy, właścicielki dóbr ziemskich Brzesce i Kawęczyn, w Okręgu Czerskim Powiecie Górno-Kalwaryjskim Gubernji Warszawskiej położonych, we wsi Kawęczynie zamieszkałej, zamieszkanie prawne we wsi Brzesce obrane mającej, protokółem Walentego Supryniewicza Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 15 (27) Lipca 1869 r. spisanym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajęte i zaaresztowane zostały

DOBRA ZIEMSKIE

Kawęczyn, składające się z wsi i folwarku Kawęczyn, do których, Pustkowia, Piechury i Rybałty należą, (stosownie do wykazu hypotecznego, lecz obecnie wspomnione Pustkowia nie egzystują), w Okręgu Czerskim, pod juryzdykcją Sądu Pokoju w mieście Grójcach, w Powiecie dawniej Warszawskim, obecnie Górno-Kalwaryjskim Gubernji Warszawskiej, w gminie Kąty parafji Słomczyn położone, prawem własności do egzekwowanej dłużniczki Wiktorji z Olechowskich Marchwińskiej należące, zaś w dzierżawnem posiadaniu Felicjana Marchwińskiego za kontraktem urzędowym przed Stanisławem Zawadzkim Rejentem w Warszawie na lat 3, poczynając od dnia 12 (24) Czerwca 1867 r., do tegoż dnia i miesiąca 1870 r. zawartym, za cenę roczną rs. 6,000 zostające.

Zajmowane dobra obejmują ogólnej rozległości oprócz gruntów włościańskich obejmują około mórg 1234 miary nowop. albo dzies. 632. Z tych gruntów ornych mórg 400. Lasu iglastego i liściastego młodocianego, w małej tylko części budulcowego około mórg 580. Łąk 126. Ogrodów i gruntu pod zabudowaniem 18. Pastwiska 80 mórg, resztę zajmują nieużytki.

Dobra te są z jednego kawała gruntu żadną obcą własnością nieprzedzielonego, gospodarstwo czteropolowe. Grunta klasy II i III żytne i pszenne. Od strony wschodniej dóbr, płynie Wisła.

Czyni się wzmianka, iż Icek Blass kupiec z miasta Góry-Kalwarji, zakupił 10 włók lasu do wyrąbania w całych dobrach tak w Kawęczynie, jak i Brzeszcu podług jego wyboru.

W dobrach zajmowanych są następujące zabudowania:

1. Dwór z drzewa postawiony parterowy o 3 kominach murowanych, nad dach gontami pokryty wyprowadzonych.

2. Ogród fruktowy, obejmujący drzew owocowych krajowych różnych około sztuk 200, oraz drzew dzikich dosyć, a również -kanałów na których mostki, ogród ten otoczony jest sztachetami z łat rzniętych.

3. Kaplica z cegły palonej masiv murowana, pod dachem gontami krytym w guście gotyckim.

4. Drwalnia z łat rzniętych gontami pokryta.

5. Dom folwarczny parterowy z drzewa o 2 kominach murowanych z dachem gontami krytym.

6. Spichrz masiv murowany piętrowy pod dachem gontami pokrytym.

7. Szopa na wozy z chrustu postawiona w słupy.

8. Stodoła z drzewa w słupy murowane o 4 klepiskach i tyluż wierzejach na podmurowaniu, pod dachem gontami krytym, przy której szopa również pod gontami na kierat do młocarni w stodole znajdującej się.

9. Holendernia masiv murowana pod dachem gontami krytym.

10. Stajnia masiv murowana pod gontem.

11. Piwnica w ziemi wykopana drzewem wyłożona, ziemią przykryta.

12. Studnia z żurawiem i kubłem drzewem cembrowana.

13. Dom czworak z drzewa pod dachem słomą krytym o 1 kominie.

14. Karczma z drzewa postawiona gontami pokryta, o 1 kominie murowanym, oraz budka z drzewa dla stróża.

16 włościan w dobrach tych osiadłych mają prawo pasania 69 sztuk bydła w lesie dóbr Kawęczyn, do drogi zwanej kościelną, 12 zaś innych po jednej sztuce, razem z bydłem dworskiem.

Inwentarz żywy: wołów par 2, koni par 6. krów sztuk 32, jałowizny sztuk 19.

Inwenwentarz martwy: wozów parokonnych 3, pługów 3, bron 6, młocarnia i inne sprzęty gospodarskie, wszakże cały inwentarz tak żywy jak i martwy, zakupionym został przez obecnego dzierżawcę Felicjana Marchwińskiego za rs. 9,000.

Obszerniejsze opisanie zajętych dóbr, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą kierującego Stanisława Rotwand Patrona w Warszawie pod Nr. 1779 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunków sprzedaży w kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego złożony, przejrzany być może.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. Józefowi Borowskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju w Grójcach, tamże urzędującemu, na ręce Teodora Kuszkowskiego podpisarza tegoż Sądu.

2. Karolowi Murawińskiemu, wójtowi gminy Kąty, do której zajmowane dobra nalczą w kolonji Kąty Powiecie Górno-Kalwaryjskim Gubernji Warszawskiej urzędującemu, na ręce własne, w obecności Juljana Jankowskiugo pisarza tejże gminy.

Obudwom dnia 27 Września (9 Października) 1869 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr Kawęczyn w Warszawie dnla 7 (19) Października 1869 r., zaś w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego, na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 549 posiedzenia swe odbywającego, o godzinie 10 z rana w Wydziale I dnia 2 (14) Stycznia 1870 r.

Sprzędażą kierować będzie Stanisław Rotwand Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa dnia 18 (30) Paździer. 1869 r.
Radca Dworu Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa dnia 18 (30) Paździer. 1869 r.
Radca Dworu, Zgórski.

N. D. 8837. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czy-

ni, iż na żądanie Aleksandra Orsetti obywatela, właściciela dóbr ziemskich w dobrach Swiechów Okręgu Orłowskim Gubernji Warszawskiej zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Stanisława Rotwanda Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie pod Nr. 1779 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu rs. 9,000 z procentem od dnia 12 (24) Czerwca 1869 r. i kosztami od Leona Guzińskiego, właściciela dóbr ziemskich Chodakowo z przyległościami, w tychże dobrach w folwarku Chodaków w jurisdykcji Sądu Pokoju w Łowiczu położonych zamieszkałego, protokółem Ludwika Wichrowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w d. 4 (16) Października 1869 r. spisanym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajęte i zaaresztowane zostały

DOBRA ZIEMSKIE

Chodakowo vel Chodaków z przyległościami, składające się:

a. Z folwarku Chodaków.

b. Z wsi Chodakowo co dotyczy dominium.

c. Z osady młynarskiej Chodaków.

d. Z lasów przyległych.

W parafji Trojanów, gminie własnej Chodaków w Powiecie Sochaczewskim w jurisdykcji Sądu Pokoju w Łowiczu w Gubernji Warszawskiej położone, przybliżonej powierzchni gruntu, po odtrąceniu już gruntów przeszłych do włościan około morgów 773 prętów 127 czyli dziesiatyn 396 sażeni 851 w ogólności obejmujące, a mianowicie:

a. W gruntach ornych morgów 469 prętów 219.

b. W łąkach polnych morgów 22 pr. 94.

c. W łąkach oddzielnych morgów 15 prętów 101.

d. W pastwiskach morgów 26 pr. 148.

e. W lasach przyległych morgów 179 prętów 105.

Resztę zajmują ogrody, wody, piaski, nieużytki, granice, wygony, rowy, drogi i place pod zabudowaniami.

Dobra te należą prawem własności do egzekwowanego dłużnika Leona Guzińskiego, jawnego z wykazu hypotecznego i w jego też posiadaniu zostają, hypotekę urządzoną mają.

Na granicy dóbr Chodakowa przepływają rzeki Bzura i Utrata oraz przechodzą drogi publiczne. Granice mają pewne, okopowane, składają się z jednego kawała ziemi, żadną obcą własnością nie przedzielonego, gleba żytnia klasy III i IV.

Na gruncie zajmowanych dóbr stoją następujące zabudowania:

A. Folwark Chodaków.

1. Dom (dwór) z cegły palonej murowany parterowy, z mieszkaniem poddasznem, o piwnicy, nad którego dach dachówką karpiówką kryty, wyprowadzone dwa kominy z cegły palonej murowane.

2. Oficyna z cegły palonej murowana o piwnicy parterowa z mieszkaniami poddasznemi, nad której dach gontami kryty wyprowadzony komin z cegły palonej murowany, przed tą wystawa z cegły palonej murowana gontami kryta.

3. Korytarz z cegły palonej murowany gontami kryty, łączący dwie powyżej opisane budowle, od tyłu tego przymurowana kloaka z cegły palonej murowana gontami kryta.

4. Dziedziniec od frontu domu ad 1 opisanego będący, sztachetami z łat otoczony, w którym brama i furtka, w środku trawnik.

5. Ogród owocowy płotem z żerdzi i sztachetami z łat otoczony, w którym znajduje się drzew owocowych około sztuk 375, altana z drzewa gontami kryta, sadzawka obecnie bez wody, buda, krzaki, szkółka drzew młodych, szpaler winogron sztachetami z łat ogrodzony, dalej inspekta płotem z chróstu ogrodzone.

6. Kloaka z desek postawiona gontami kryta o jednym sedesie.

7. Spichlerz i drwalnia z drzewa w słupy postawione, dach gontami kryty.

8. Chlewy z drzewa w słupy postawione słomą pokryte.

9. Obory z cegły palonej na glinę murowanej, w klamrę postawione słomą dekowane.

10. Owczarnia z lempacy na podmurowaniu z cegły palonej i kamieni polnych murowana słomą dekowana.

11. Stodoła z drzewa w słupy na podmurowaniu z cegły palonej zbudowana słomą dekowana, a okapy gontami obite, o dwóch klepiskach.

12. Stodoła z drzewa w słupy zbudowana słomą dekowana o dwóch klepiskach. W stodole tej znajduje się młockarnia czterokonna z sieczkarnią, z kieratem pod szopą z drzewa słomą pokrytą na słupkach.

13. Dzwonek spiżowy na słupie drewnianym.

14. Studnia z żórawiem i kubłem.

15. Stajnie i wozownie z cegły palonej murowane, gontami kryte.

16. Lodownia oddzielna, z cegły palonej murowana ziemią nakryta, z daszkiem gончianym, cegłą paloną podmurowanym.

17. Podwórze zabudowaniami powyż opisanemi, tudzież płotem z żerdzi i łat ogrodzone.

18. Ogród ważywny płotem z żerdziotoczony.

19. Dom z drzewa w węgieł na podmurowaniu z cegły i kamieni polnych zbudowany, nad którego dach słomą dekowany, wyprowadzonych kominów murowanych 2.

20. Chlewków z drzewa słomą poszytych 3.

21. Chałupa z pomieszkaniem dla kowala z drzewa postawiona, szabrowana, nad której dach gontami kryty, wyprowadzony komin murowany.

22. Dom mieszczący zarazem karczmę z cegły palonej murowany, o piwnicy z dachem słomą dekowanym i 4 kominami murowanemi.

23. Chlewy z drzewa w słupy budowane, słomą poszyte.

24. Chlewek z drzewa w słupy słomą poszyty.

25. Studnia drzewem cembrowana z słupem drewnianym.

26. Dom nad stawem z drzewa w słupy postawiony, nad którego dach słomą dekowany, wyprowadzony komin murowany. Pod dachem tego domu znajduje się obora.

B. Osada Młynarska Chodaków.

Młyn na sposób amerykański, dawniej siłą pary, a obecnie siłą wody poruszany, który składa się z następujących zabudowań:

27. Budowla z cegły palonej na wapno murowana, o parterze i piętrze, mieszcząca w sobie młyn, pomieszkanie i magazyn, nad której dach dachówką karpiówką kryty, wyprowadzony komin murowany.

28. Przystawka do pomieszczenia kół wodnych z drzewa gontami kryta.

29. Przystawka z cegły palonej murowana, dachówką karpiówką kryta, parterowa.

30. Komin parowy z cegły palonej murowany.

31. Przedsionek z cegły palonej domurowany, dachówką karpiówką kryty.

32. Zabudowanie z drzewa okrągłego na podmurowaniu z cegły palonej gontami pokryte, z kominem murowanym.

33. Studnia drzewem cembrowana z pompą ciągnącą wodę do piekarni.

34. Kuźnia z pomieszkaniem dla kowala z drzewa w słupy na podmurowaniu z cegły palonej budowana, nad której dach gontami kryty, wyprowadzony komin murowany.

35. Podwórze płotem z żerdzi od pola, a od drogi sztachetami z łat otoczone.

Na gruntach folwarku Chodaków wysiano:

Żyta korcy 120, pszenicy korcy 32 garncy 8, jęczmienia korcy $4^{3}/_{4}$, owsa korcy $50^{1}/_{2}$, grochu korcy $17^{7}/_{8}$, prosa korzec $1^{1}/_{4}$, kartofli korcy 69,

Inwentarz żywy:

Koni fornalskich 12, wołów roboczych 6, owiec sztuk 300, jałowizny sztuk 4, krów sztuk 8.

Inwentarz martwy:

Wozów drabiniastych 6, płużyc 16, wozów półtoracznych na żelaznych osiach 3, bron bosych 8, radełek do buraków 2, skrzyń do kartofli 6, sani bosych 4, młynek, siewnik 1, pług przegonowy 1 pił 9.

Prawo propinacji służy dominium Chodaków, osady włościańskie wsi Chodakowa mają prawo pasania na gruntach dworskich z inwentarzem dworskim swój inwentarz w liczbie sztuk 27, a nadto mają prawo otrzymywać z lasu dworskiego po jednej furze gałęzi co tydzień.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą kierującego Stanisława Rotwand Patrona, w Warszawie pod Nr. 1779 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. Filipowi Ulmer, Wójtowi gminy Chodaków, tamże w Powiecie Sochaczewskim Okręgu Łowickim Gubernji Warszawskiej zamieszkałemu i urzędującemu, na ręce własne

2. Juljanowi Wojno, Pisarzowi Sądu Pokoju w Łowiczu, tamże urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom dnia 17 (29) Października 1869 r-

Wniesiono do księgi wieczystej dóbr Chodaków w Warszawie dnia 30 Października (1o Listopada) 1869 r., zaś w dniu dzisiejszym d- księgi zaaresztowań w kancelarji Pisarza Try. bunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie, tamże pod Nr. 549 posiedzenia swe odbywającego, o godzinie 10 rano w Wydziale I dnia 2 (14) Stycznia 1870 r.

Sprzedażą kierować będzie Stanisław Rotwand Patron, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa dnia 10 (22) Listopada 1869 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa dnia 11 (23) Listopada 1869 r.

Radca Dworu, Zgórski.

N. D. 8835. Patron przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu.

Na popieranie Walentyny z Zakrzewskich Juljana Zabokrzyckiego żony, w asystencji i za upoważnieniem męża działającej, we wsi Mąkolnie Okręgu Konińskim, Michała Zakrzewskiego z własnych funduszów utrzymującego się, we wsi Nerze Okręgu Wartskim, opieki nieletniej Bronisławy-Tekli dwóch imion Antosiewicz, przez Jana Antosiewicza jako głównego i Józefa Zakrzewskiego jako przydanego opiekuna, urzędników. w Warszawie mieszkających, przez Aleksandra Czyńskiego Patrona Trybunału w Kaliszu zamieszkałego, działających, przeciwko Sukcesorom Marcjanny vel Marceli z Wierzchlejskich 1-o voto Zakrzewskiej, 2-o Falęckiej pozostałych, jało to: Henrykowi Falęckiemu dzierżawcy dóbr Neru tamże we wsi Nerze Okręgu Wartskim zamieszkałemu, w imieniu własnem oraz w imieniu i na rzecz nieletnich swych dzieci 1. Henryki-Konstancji, 2. Marji-Franciszki, 3. Jarosławy, 4. Krystyny-Ludmiły-Ignacy, 5. Adama rodzeństwa Falęckich, 6. Konstantemu Rembowskiemu obywatelowi ziemskiemu w dobrach Staszyny Okręgu Wartskim zamieszkałemu, jako opiekunowi przydanemu pomienionych małoletnich Falęckich, Franciszka Marzyńskiego Patrona Trybunału za Obrońcę mających, zapadł w dniu 7 (19) Stycznia 1869 r. wyrok nakazujący działy majątku dóbr Neru i Kłodna, opinję biegłych rozporządzający, sprzedaż dóbr przez publiczną licytacją na wypadek niemożności dogodnego podziału w naturze stanowiący, do sporządzenia działów Rejenta Kancelarji Ziemiańskiej w Kaliszu Teofila Kowalskiego, a do odbycia sprzedaży Sędziego Trybunału Sulimierskiego delegujący.

Na skutek wyroku tego, mianowani biegli dali opinją, że należące do spadku dobra Ner i Kłodna dogodnie w naturze podzielone być nie mogą, następnie w dniu 7 (19) Października r. b. i następnych sporządzili urzędową taksę, którą wartość dóbr Neru na rsr. 34,392 kop. 90, zaś dóbr Kłodny na rs. 14,653 ustanowili; taksa ta wyrokiem Trybunału Kaliskiego potwierdzoną została.

Następnie termin do przygotowawczego przysądzenia dóbr Neru i Kłodny na dzień 2 (14) Grudnia r. b. godzinę 3 z południa przed W. Sulimierskim Sędzią Trybunału Kaliskiego, w miejscu zwykłych posiedzeń tegoż Trybunału przy ulicy Józefina w pałacu sądowym oznaczony został.

Warunki sprzedaży przejrzane być mogą u Pisarza Trybunału Kaliskiego Wydziału II i u podpisanego Patrona sprzedażą dyrygującego.

Kalisz d. 18 (30) Listopada 1869 r.

Aleksander Czyński, Patron.

N. D. 8838. Podpisany Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie, pod Nr. 556 zamieszkały, zawiadamia i ogłasza, iż na żądanie Józefa Poznańskiego, kupca gildyjnego, w Warszawie pod Nr. 1382 i Mendla Lublinera, fabrykanta, w mieście Ozorkowie zamieszkałych, Syndyków ostatecznych masy upadłości domu fabrycznego pod firmą A. et J. Librach, w Ozorkowie istniejącego, oraz na skutek decyzji Trybunału Cywilnego w Warszawie w dniach: 27 Czerwca (9 Lipca) i 6 (18) Listopada 1864 r. sprzedaną zostanie w drodze beneficjalnej

NIERUCHOMOSC Nr. 217,

w mieście Ozorkowie przy ulicy Haukego, w Okręgu Zgierskim Gubernji Warszawskiej na na gruncie czynszowym położona, dawniej Nr. 16 oznaczona, do masy upadłości domu fabrycznego A. et J. Librach należąca.

Nieruchomość ta składa się:

1. Z gruntu czynszowego pod zabudowaniami.

2. Z domu drewnianego frontewego.

3. Z domów dwóch tylnych drewnianych.

4. Z spichrza drewnianego i spichrza murowanego.

5. Z dwóch szop drewnianych, piwnicy i komórek.

Plac pod zabudowaniami mający długości łokci 401 miary angielskiej, a szerokości stóp 85, oprócz tego jedna morga łąki należy.

Czynsz opłaca się rocznie złp. 38, a podatków rs. 59 kop. 84 rocznie.

Szacunek tej nieruchomości wraz z morgą gruntów, ustanowiony został przez biegłych na rs. 3,490 kop. 50, którego gdy w terminin do ostatecznego przysądzenia wyznaczonym, nikt niepostąpił i późniejsze termina licytacyjne od zniżonego szacunku spełzły z powodu braku licytantów, przeto Trybunał decyzją z dnia 29 Czerwca (11 Lipca) 1868 r. Szacunek rzeczonej nieruchomości do sumy rs. 2,000 zniżył i od tej sumy licytacja w terminie ostatecznego przysądzenia na dzień 3 (15) Grudnia 1869 r. godzinę 4 po południu oznaczonym, w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 urzędującego, przed W-ym Kłodzińskim Sędzią delegowanym rozpocznie się.

Vadium rs. 1,000.

Zbiór objaśnień i warunki sprzedaży, oraz taksę, przejrzeć można u podpisanego Obrońcy i w kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego Wydziału I w Warszawie pod Nr. 549.

Warszawa dnia 10 (22) Listopada 1869 r.

Zygmunt Krysiński.

N. D. 8839.

Podpisany Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie pod Nr. 556 zamieszkały, zawiadamia i ogłasza: iż na żądanie Józefa Poznańskiego kupca gildyjnego w Warszawie pod Nr. 1383 i Mendla Lubliner fabrykanta w mieście Ozorkowie zamieszkałych, syndyków masy upadłości domu fabrycznego pod firmą A. et J Librach w Ozorkowie istniejącego, oraz na skutek decyzji Trybunału Cywilnego w Warszawie z dnia 27 Czerwca (9 Lipca) 1864 r. i 6 (18) Listopada t. r. sprzedaną zostanie w drodze beneficjalnej

NIERUCHOMOŚĆ Nr. 218,

w mieście Ozorkowie przy ulicy Haukego, w Okręgu Zgierskim Gubernji Warszawskiej na gruncie czynszowym położona, dawniej Nr 14 i 15 oznaczona; do masy upadłości domu fabrycznego A. et J. Librach w Ozorkowie należąca.

Nieruchomość ta składa się:

1. Z gruntu czynszowego zabudowanego.

2. Z domu frontowego murowanego.

3 Z fabryki murowanej o jednym piętrze ze skrzydłami dwupiętrowemi.

4 Z rozwergu przy skrzydle fabryki.

5. Ze spichrza przy stajni i wozowni drewnianej

6. Z szopy do narzędzi ogniowych, komórki i sieni do oficyny.

7 Z oficyny z drzewa, z szopy i spichrza drewnianego

8. Z mieszkania murowanego, spichrza drewnianego i piwnicy.

9. Z ogrodu owocowego.

Plac posesji z ogrodem ma długości $471^{1}/_{2}$ stóp miary angielskiej, a szerokości 170, prócz tego należą dwie morgi gruntu. Czynsz opłaca się złp. 76, a podatków rs. 143 kop. $42^{1}/_{2}$ rocznie. Zbiór objaśnień i warunki sprzedaży przejrzane być mogą u podpisanego Obrońcy i u Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I Nieruchomość ta oszacowaną została przez biegłych na rsr. 11,521. lecz decyzją Trybunału Cywilnego tutejszego z dnia 29 Czerwca (11 Lipca) 1868 r szacunek ten zniżony został do rs. 9,000 i od tej sumy licytacja się zacznie w terminie ostatecznego przysądzenia na d. 2 (14) Grudnia 1869 r. god. 4 po południu w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 urzędugo przed W. Kłodzińskim Sędzią delegowanym.

Vadium oznaczone na rs. 2,000.

Warszawa d. 10 (22) Listopada 1869 r.

Zygmunt Krysiński.

N. D. 8832. Симъ публикуетъ, для всеобщаго свѣдѣнія, что засеквестрованные доходы съ недвижимости № 2951 въ Варшавѣ, на улицѣ Солецъ находящейся, т. е. паровой мельницы въ тойже недвижимости существующей, будутъ отданы съ публичнаго торга срокомъ на одинъ годъ, начиная съ 1 Января 1870 по тотъ же день 1871 года.

День торгамъ назначенъ 8 (20) Декабря 1869 года, въ 10 часовъ утра въ этой же недвижимости.

Приступающіе къ торгамъ могутъ просматривать условія въ канцеляріи дѣйствующаго Судебнаго Пристава въ Варшавѣ подъ № 1774.

Г. Варшава, 13 (25) Ноября 1869 г.

Θеофилъ *Эйхлеръ*, Судебный Приставъ Апеляціоннаго Суда.

* * *

Podaję do publicznej wiadomości, że zajęte w drodze egzekucji sądowej dochody nieruchomości Nr. 2951 w Warszawie przy ulicy Solec położonej, czyli młyna parowego w tejże nieruchomości umieszczonego, wydzierżawione będą przez publiczną licytację na rok jeden poczynając od dnia 1 Stycznia 1870 do t goż dnia 1871 r.

Termin do odbycia tej licytacji oznaczonym został na dzień 8 (20) Grudnia 1869 r. o godzinie 10 ej rano na gruncie tej nieruchomości.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzane być mogą w Kancelarji działającego Komornika w Warszawie, pod Nr. 1774 utrzymywanej.

Warszawa d 13 (25) Listopada 1869 r.

Teofil *Ejchler*, Komornik przy Sąd. Apel.

N. D. 8842. W drodze egzekucji Sądowej zajęte ruchomości, jako to: szafa, komoda, lustro i sprzęty knchenne etc, w dniu 24 Listopada (6 Grudnia) r. b. o godzinie 12, przez publiczną licytację sprzedane zostaną na Sewerynowie.

Warszawa d. 16 (28) Listopada 1869 r.

B. *Wierzchaczewski*, Komornik.

N. D. 8831. Prawnie zajęte w drodze egzekucji sądowej: meble machonione, jesionowe, olszowe, sosnowe, lustra, zegary, dywany, miedź, mosiądz, fortepjan i t. p. przedmiota, w dniu 24 Listopada (6 Grudnia) r. b. i w d. 25 Listopada (7 Grudnia) t. r. o godzinie 11 z rana na targu przed Kościołem S-go Aleksandra, oraz w dniu 27 Listopada (9 Grudnia) o godzinie 10 ej z rana za Żelazną Bramą, a o godzinie 11 ej z rana pod Lwem w Warszawie, przez publiczną licytację sprzedane będą.

Walenty *Supryniewicz*, K. p. S. A. K. P.

N. D. 8816. W dniu 8 b. m. zaginął **Dowód Bankowy** na zastawione kosztowności wartości rs. 36, wystawiony na rzecz p. Sury Kleiman. Znalazca zechce takowy oddać pod Nr. 76/1243 przy ulicy Pańskiej, dom Byczewa, za nagrodą

(12917) **Sura Kleimann.**

w Drukarni Rządowej Okręgu Naukowego Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.